Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 282. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 5 grudnia 1930 r. | Rok XXIV.

Nieporozumienie.

Jedno z pism sanacyjnych zrobiło nam zarzut, że „Dziennik Bydgoski“ od kilku lat nie mógł „się zdobyć na męską decyzję wybrania szerokiego gościńca, w jakimkolwiekby on biegł kierunku“. Obecnie zaś — już po wyborach — „głębsza myśl polityczna, a przedewszystkiem troska o dobro państwa usuwać poczyna zaściankowy punkt widzenia“ itd.

Przytoczone uwagi dowodzą, że autor **nie rozumie** naszego stanowiska — jak zresztą wielu innych polityków — albo go też zrozumieć nie chce. Na szeroki gościniec polityczny nie wchodziliśmy ani też wejść nie zamierzamy w przyszłości. Gościniec ten oznacza bowiem albo bezkrytyczne popieranie polityki rządowej albo też równie bezkrytyczne jej zwalczanie. Według naszego zaś zdania jedno i drugie porówno jest **szkodliwe.** Możnaby bez zastrzeżeń iść z rządem tylko w tym wypadku, gdyby się miało przekonanie, że rząd wszystko dobrze robi albo że ma tak jasny **program,** wobec którego wszelka krytyka byłaby zbyteczna. Tymczasem faktem jest, że wiele poczynań rządu wręcz prosi się o krytykę — tak są nieszczęśliwe i dla kraju szkodliwe. **Programu** działania na przyszłość też jeszcze obóz rządowy nie zdradził. Stąd **ostrożność** jest ze wszech miar wskazana.

Nie możemy więc wejść na wskazywany nam szeroki gościniec popierania bezkrytycznego polityki rządowej — chyba że nastąpi zmiana stosowanych dotychczas metod postępowania tak czynników rządowych jak całego obozu rządowego.

Również drugi gościniec — bezwzględnej i bezkrytycznej opozycji — jest dla nas nie do przyjęcia. Nie możemy bowiem na wzór prasy endeckiej i lewicowej — potępiać w czambuł wszystkiego, co rząd zrobi, choćby to była robota dla kraju pożyteczna. Taka zasadnicza opozycja świadczy bowiem o **zdziczeniu i wyjałowieniu myśli politycznej.**

Prasa niezależna, do której się nasze pismo zalicza, ma obowiązek wznioślejszy niż bezustanne kadzenie lub bezmyślne ujadanie. Ma ona urabiać myśl polityczną **i zdrowy krytycyzm,** który wie, co chwalić, a co ganić. Może udzielić poparcia tylko takiemu systemowi rządów, do których po zbadaniu całokształtu ich działalności nabierze zaufania.

Tem się właśnie różni prasa niezależna od liberyjnej tj. takiej, która **musi** to pisać, co jej z góry nakażą.

Jeżeli więc wspomniane pismo sanacyjne raz nas gani, a drugi raz chwali, to ani w jednym ani drugim przypadku nie ma racji. Poprostu nie rozumie, że można potępiać pewne metody rządzenia, a równocześnie nawoływać do takiego postępowania, któreby umożliwiło prowadzenie polityki, mogącej jedynie wyjść całemu krajowi na korzyść. I to zarówno pod adresem kół rządzących, jak opozycji.

Łatwe takie stanowisko nie jest, bo rzeczowość w życiu publicznem wogóle nie popłaca. Więcej ona wymaga wysiłku mózgowego niż tania demagogja, którą łatwo trafić do umysłów bezkrytycznych. Jednak w miarę dojrzewania społeczeństwa do samoistnego życia politycznego niezawodnie stanowisko takie znajdzie należyte uznanie.

Pyta nas pismo sanacyjne: Czyżby „metody wyborcze“ BB. były aż tak straszne, że to niby wobec nich mamy tak poważne zastrzeżenia? Otóż właśnie były istotnie takie, że nie rychło pójdą w zapomnienie, a nieraz przyjdzie jeszcze o nich pomówić. Co innego rzeczowy stosunek do rządu, a co innego potępienie tego, co na potępienie zasługuje. Cóż z tego, że rozmaite stronnictwa nie - rządowe posługiwały się w walce wyborczej brzydkiemi metodami. Wcale to obozu rządowego nie uniewinnia, bo po jego stronie angażowały się osobistości **urzędowe,** które wobec wszystkich obywateli mają obowiązek odznaczać się całkowitą **bezstronnością.** Angażując się jednostronnie poderwały poważnie zaufanie obywateli do czynników urzędowych i to właśnie stanowi niesłychanie ujemną stronę ostatnich wyborów i zwycięstwa obozu rządowego.

Dziwimy się, że może wogóle na tym punkcie istnieć jakakolwiek wątpliwość.

Mimo wszystko dążyć i nadal będziemy do **pacyfikacji** wewnętrznej, do uśmierzenia namiętności politycznych i do współpracy z tymi, którzy losy kraju mają w swem ręku, o ile naturalnie współpraca ta będzie możliwa. Oceniać będziemy postępowanie rządu według jego pożytku dla kraju, a nie według partyjnego widzimisię, bo przekonani jesteśmy, że w taki sposób najlepiej służyć będziemy sprawie publicznej.

Zwołanie Sejmu i Senatu
na dzień 9 grudnia 1930 r.
Jednocześnie nastąpi otwarcie Sejmu śląskiego.

(PAT.) P. Prezydent Rzplitej podpisał następujące dekrety:

Zarządzenie o zwołanie Sejmu.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy **na dzień 9 grudnia 1930 r.** Otwarcie nastąpi w sali Sejmu w dniu 9 grudnia 1930 r. o godz. 12.

Warszawa, dnia 3 grudnia 1930 r.
Prezydent Rzplitej **(—) Ignacy Mościcki.**
Prezes Rady Min. **(—) Józef Piłsudski.**

Zarządzenie o zwołanie Senatu.

Na podstawie art. 37 i w związku z art. 36 ust. 2 Konstytucji zwołuję Senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy **na dzień 9 grudnia 1930 r.** Otwarcie nastąpi w sali Senatu w dniu 9 grudnia 1930 r. o godz. 16.

Warszawa, dnia 3 grudnia 1930 r.
Prezydent Rzplitej **(—) Ignacy Mościcki.**
Prezes Rady Min. **(—) Józef Piłsudski.**

Zarządzenie o zwołaniu Sejmu Śląskiego.

Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny województwa śląskiego Dz. Ust. Rzplitej Polskiej nr. 73 poz. 497 zwołuję Sejm śląski do Katowic **na dzień 9 grudnia 1930 r.**

Warszawa, dnia 3 grudnia 1930 r.
Prezydent Rzplitej **(—) Ignacy Mościcki.**
Prezes Rady Min. **(—) Józef Piłsudski.**

* * *

Otwarcia Sejmu dokona albo Prezydent Rzeczypospolitej osobiście, albo też prezes Rady Ministrów imieniem Prezydenta, w takim wypadku prezes Rady Ministrów odczytałby orędzie Prezydenta.

Na pierwszem posiedzeniu przewodniczyć będzie **poseł najstarszy wiekiem;** wchodzą tu w grę Wojciech Trąmpczyński i wiceminister ks. Żongołłowicz.

Kwestja kandydatów BB na stanowisko **marszałka Sejmu** nie została jeszcze podobno załatwiona ostatecznie. Obok ogłoszonej już kandydatury Kazimierza Świtalskiego mówią o kandydaturze księcia Janusza Radziwiłła.

Wicemarszałkostwa mieliby z ramienia BB objąć minister Car (po ustąpieniu z rządu), Karol Polakiewicz, Jan Piłsudski.

Stronnictwo Narodowe (endecja) postanowiło nie brać udziału w wyborach prezydjum Sejmu i oddać podczas głosowania **białe kartki.** Wobec tego dwie pozostałe kandydatury wicemarszałków obejmą zapewne przedstawiciele ugrupowań włościańskich i socjalistów.

Co do samego otwarcia Sejmu, to według zapewnień zbliżonego do sfer rządowych „Kurjera Porannego“ otwarcia dokona ks. Żongołłowicz, zaś dekret p. Prezydenta Rzplitej odczyta **premjer Sławek.**

Na posiedzeniu następnem, zapewne 12 grudnia, wniesiony zostanie preliminarz **budżetu państwa na rok 1931/32,** przyczem minister skarbu Matuszewski wygłosić ma exposé budżetowe, do którego się już przygotowuje.

Zmiana rządu dokonana.

W ostatniej chwili dowiadujemy się prywatnie z Warszawy, iż reorganizacja rządu została już w porozumieniu z marszałkiem Piłsudskim zakończona. Zmiany w gabinecie są następujące:

Premjer — Walery Sławek.

Wicepremjerem — dotychczasowy wiceminister spraw wewnętrznych, **płk. Bronisław Pieracki.**

Minister sprawiedliwości — prokurator sądu okręgowego **Czesław Michałowski.**

Minister robót publicznych — inspektor armji **gen. Norwid-Neugebauer.**

Wiceminister spraw wewnętrznych — **płk. Kazimierz Stamirowski.**

Wiceminister spraw zagranicznych — dotychczasowy wicepremjer **płk. Józef Beck.**

Reszta resortów pozostaje bez zmian.

Dowiadujemy się ponadto, że wiceminister spraw zagranicznych Wysocki objąć ma placówkę dyplomatyczną w Angorze (stolica Turcji).

Zastępca szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów, Dziadosz, zostać ma szefem biura sejmowego.

Ustąpi także dyr. lasów państw. Loret.

Pod powierzchnią faszystowskich Włoch zaczyna wrzeć.
Trzy organizacje antyfaszystowskie. — Aresztowanie 27 osób.

Rzym, 3. 12. (PAT) Agencja Stefaniego donosi: T. zw. Ovra, t. j. wydział specjalny dyrekcji głównej służby bezpieczeństwa, uzależniony bezpośrednio od ministra spraw wewn., **wykrył tajną organizację, przygotowującą wystąpienie przeciw istniejącemu ustrojowi.**

Niektóre projekty zamachów miały się odbyć **w czasie obchodu ósmej rocznicy marszu na Rzym.** W związku z tem aresztowano i oddano do dyspozycji trybunału specjalnego **24 osoby, w tej liczbie 2 kobiety.**

Wykryto również ślady organizacji komunistycznej, która miała działać w Emilji i Romanji, przyczem w okolicach tych **aresztowano kilka osób.**

Przywódców ruchu komunistycznego oddano do dyspozycji trybunału specjalnego, wreszcie w samym Rzymie wydział specjalny wykrył **tajną organizację,** która wydawała perjodyczne druki, poświęcone propagandzie.

Aresztowano trzech przywódców tej grupy, którzy przyznali się do winy i oddani zostali do dyspozycji trybunału specjalnego do sprawy obrony państwa.

Rzym, 3. 12. Wielką sensację wzbudziły aresztowania, przeprowadzone dziś na rozkaz rządu.

Aresztowanych zostało 27 osób, rekrutujących się **przeważnie z kół dziennikarskich i publicystycznych.**

Wśród aresztowanych znajdują się również i korespondenci wybitnych pism zagranicznych.

Przyczyną aresztowań ma być wykrycie **trzech organizacyj antyfaszystowskich.**

Pierwsza organizacja najliczniejsza, z pośród której aresztowano przeszło 20 członków, miała podobno za zadanie **spisek przeciw rządom faszystowskim.**

Zadaniem drugiej organizacji było drukowanie ulotek i kolportowanie ich po kraju. Trzecia organizacja ma mieć charakter komunistyczny i siedzibę swą w miejscowości Emilja Romagna.

Między aresztowanymi znajduje się również znany publicysta Rendi, rzymski korespondent nowojorskiej gazety „Evening Post“.

Wszyscy aresztowani **zostaną postawieni przed trybunał dla obrony bezpieczeństwa państwa.**

* * *

Wykrycie tych organizacyj może zdziwić opinję europejską tylko z tego powodu, że stało się to po stanowczo zbyt długim okresie względnego spokoju. Temperament włoski jest zbyt wybuchowy, aby się godzić bez protestu z twardem jarzmem faszystowskiego porządku.

S.

Krwawe walki z komunistami w Hamburgu.

Koncert uliczny broni siecznej, palnej, aut pancernych i sikawek pożarnych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 12. Między silniejszą grupą bojową niemieckiej partji komunistycznej w Hamburgu a tamtejszą policją **doszło do krwawych walk ulicznych,** w wyniku których zabity został wystrzałem z rewolweru jeden kapitan policji, dwóch ciężko rannych policjantów legło na placu **oraz zranionych zostało jeszcze kilkanaście osób z szeregów komunistycznych.**

Komuniści zjawili się w uniformach czerwonego związku marynarzy i zaczęli blokować zbieg ulic na przedmieściu Neumark, a policja zrazu nieliczna, usiłowała temu przeszkodzić. Po nadejściu posiłków zaczęła się walka wręcz **na noże, pistolety i pałki gumowe.** Dopiero po użyciu policyjnych **samochodów pancernych oraz sikawek straży pożarnej zdołano rozpędzić komunistów, którzy uciekając, pozostawili swych rannych na placu walk.**

AR.

Starcia policji z komunistami w Lipsku.

Berlin, 4. 12. (PAT) W śródmieściu Lipska doszło do poważnych **starć ulicznych między komunistami a policją.** Komuniści zebrali się na placu Zamkowym, skąd po wysłuchaniu przemówień ruszyli pochodem demonstracyjnym w stronę ratusza. Policja zagrodziła im drogę. Doszło do starcia w czasie którego policja zrobiła użytek z broni palnej. Według dotychczasowych wiadomości **8 osób zostało rannych.**

Żydzi się chwalą.

Żydowski „Nasz Przegląd" stwierdza, że żydzi w tych okręgach, w których nie mieli widoków przeprowadzić własnych posłów, głosowali na... sanację. „W rezultacie sanacja paru posłów ma do zawdzięczenia żydom" — powiada „Nasz Przegląd". Znaczy to, że za tę przysługę powinna im się odwdzięczyć. Z czasem dowiemy się, jak z tem będzie.

—o—

Nowy rząd austrjacki.

Wiedeń, 3. 12. (PAT) Dzięki pośrednictwu prezydenta Miklasa udało się skłonić dr. Endera do wznowienia rokowań celem utworzenia gabinetu. O godz. 3 po poł. rozpoczęła się ponownie konferencja między stronnictwem chrześcijańsko-społecznem a blokiem Schobera. O godz. 6 wieczorem doszło do porozumienia. Dr. Schober zrzekł się żądań swoich co do przydzielenia mu pewnej części agend w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Nowy gabinet będzie miał skład następujący: Kanclerz dr. Ender, wicekanclerz i sprawy zagr. dr. Schober, sprawy wewn. inż. Winkler (związek chłopski), skarb - dr. Juch, handel - Heinl (chrz. społ.), oświata - Czermak (chrześc. społ.), sprawiedliwość - dr. Schuerff (narod. niem.) Teka ministerstwa opieki społecznej będzie narazie nie obsadzona. Zaprzysiężenie nowego gabinetu nastąpi w ciągu jutrzejszego przedpołudnia.

—o—

Komandor Świrski — kontradmirałem.

Komandor Jerzy Włodzimierz Świrski otrzymał stopień kontradmirała polskiej marynarki wojennej.

Oustric zachwiał rządem Tardieu.

Naprężone stosunki w parlamencie francuskim.

Paryż, 3. 12. (Tel. wł.) Wobec sytuacji, wywołanej przez sprawę Oustrica, wielkie zainteresowanie wzbudza interpelacja Hery'ego, tycząca się ogólnej polityki rządu, która ma być rozważana na jutrzejszem posiedzeniu senatu.

Jak twierdzą, dzień ten rozstrzygnie o losach gabinetu Tardieu. Wciąż jednak powtarza się to oddawna, a Tardieu stoi jak stał na swem stanowisku.

W każdym razie należy zaznaczyć, że senat odmówił w tygodniu ubiegłym z grzecznością uprzedzającą żądaniu Hery'ego, uważając tę chwilę za niestosowną nawet dla jego przyjaciół politycznych.

Wynik rozpraw jutrzejszych w senacie zależeć będzie od wrażenia, jakie w senacie wywołały ostatnie zajścia w izbie posłów, głosowanie zaś będzie miało wielką doniosłość, a przeciwnicy rządu liczą, że zada cios ostateczny gabinetowi Tardieu, który się już wydaje zachwiany.

Nieudały zamach na gen. Berenguera.

Dziennikarz strzela w czasie konferencji informacyjnej.

Madryt, 3. 12. (PAT.) Dziś w prezydjum Rady Ministrów w chwili, gdy premjer generał Berenguer udzielał zebranym dziennikarzom informacyj, dotyczących posiedzenia rady gabinetowej, dokonano na niego zamachu.

Sprawcą zamachu jest niejaki Joachim Lizo, **redaktor polityczny dziennika „El Sol".** W chwili, gdy red. Lizo strzelał, generał Berenguer chwycił go za rękę, dzięki czemu **strzał chybił.** Kula utkwiła w suficie.

Brat generała Berenguera i dziennikarze, zebrani w prezydjum, rzucili się na napastnika i obezwładnili go. Lizo bardzo zdenerwowany oświadczył, **że chciał dokonać demonstracji protestującej przeciwko istniejącemu systemowi socjalnemu.** Istnieje przypuszczenie, że Lizo działał **pod wpływem nagłego obłąkania.**

Brüning może wygrać...

Mała większość zatwierdzi program finansowy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 12. Dziś o godzinie 11-tej występuje kanclerz Brüning w Reichstagu z wielkiem ekspose politycznym. Parlamentarna walka o dekrety prezydenta Rzeszy, jeżeli wogóle można mówić o walce, rozpoczyna się z otwarciem dyskusji na plenum Reichstagu. Każde stronnictwo wysyła po trzech mówców, z których każdy upoważniony będzie **do trzygodzinnego przemówienia.** Co się tyczy zasadniczego stosunku poszczególnych frakcyj parlamentarnych do dekretów, został on w ciągu wczorajszego dnia **całkowicie wyjaśniony.**

Należy się liczyć z małą większością, która się **wypowie przeciw zniesieniu dekretów.** Opozycja prawicy składa się z narodowych socjalistów, nacjonalistów i Landvolk oraz komunistów, ewentualnie i z partji gospodarczej. Języczkiem u wagi będzie stronnictwo **ewangielickie chrześcijańsko-społeczne, które się jeszcze nie zdeklarowało.**

Zupełnie wyjaśnione jest stanowisko partyj rządowych, do których należy zaliczyć stronnictwo socjal-demokratyczne. Te będą całkowicie głosować **przeciw zniesieniu dekretów.** Jeżeli nie nastąpią nieprzewidziane wypadki, **rząd uzyska nieznaczną większość dla swoich przedłożeń, poczem Reichstag rozpuszczony zostanie na ferje świąteczne.**

AR.

Rokowania z Litwą.

Warszawa, 3. 12. (PAT) Poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas doręczył posłowi Rzplitej w Berlinie p. Romanowi Knollowi notę rządu litewskiego do rządu polskiego, zawierającą propozycję rozpoczęcia w dn. 19 grudnia br. w Berlinie rokowań w sprawie ustalenia sposobu regulowania zajść granicznych. Jak wiadomo, nawiązanie bezpośrednich rokowań w tym przedmiocie zostało zgodnie z propozycją rządu polskiego zalecone przez Radę Ligi Narodów podczas sesji wrześniowej.

Marsz. Piłsudski zrzekł się mandatu do Sejmu i Senatu.

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł.) Marsz. Piłsudski podpisał w wczorajszą środę dwa oświadczenia, w których zrzekł się mandatu do Sejmu i Senatu. Pułkownik Sławek przyjął mandat z Warszawy. Wszyscy ministrowie, którzy kandydowali w okręgach i figurowali również na liście państwowej, przyjęli mandaty okręgowe. Na liście państwowej BB zajdzie szereg zmian.

Daszyński przyjął mandat z listy państwowej, wobec czego wejdzie do Sejmu z okręgu poseł **Żuławski.**

Poseł Róg przyjął również mandat z listy państwowej, wobec czego do Sejmu wejdzie z okręgu uwięziony poseł **Dubois.**

Posłowie **Wiłos, Kiernik i Lieberman** jeszcze nie nadesłali żadnych zrzeczeń.

Były poseł Diamand i były marszałek Rataj pozostali bez mandatu.

Nowa ofiara Stalina.

Moskwa, 4. 12. (PAT) Rozporządzeniem rady komisarzy ludowych ZSRR. usunięty został z zajmowanego stanowiska prof. Bogolepow — członek prezydjum państwowej komisji planowej (piatiletki). Dymisja ta, jak przypuszczają, pozostaje w związku z procesem partji przemysłowej, na którym wyjaśniło się, że wielu wyższych urzędników gos. planu **należało do antysowieckiej organizacji sabotażowej.**

Niemieccy obszarnicy w spółce z Hitlerem

marzą o ataku na Polskę.

Niemiecka policja przecina pasmo tych pięknych fantazyj.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 12. Odkrycie przez policję niemiecką wielkiego magazynu broni w zamku rycerskim w Wierzkowicach pod Wrocławiem i aresztowanie 650 narodowych socjalistów wraz z właścicielem zamku baronem von Oelfen **rzuca jaskrawe światło na działalność niemieckich organizacyj bojowych.** Znalezione zapasy broni wystarczają **na uzbrojenie dwóch kompanji,** które należały do oddziału szturmowego narodowych socjalistów okręgu wrocławskiego.

Jak mnie informują ze sfer kompetentnych, od jakiegoś czasu narodowi socjaliści planowo organizują w wschodnich prowincjach Rzeszy punkty wypadowe i przerzucają dość znaczne liczebnie oddziały szturmowe a w szczególności z Górnego Śląska do Prus Wschodnich, które stanowią podstawę operacyjną ich organizacyj bojowych. **Celem tej akcji jest sprowokowanie wypadków granicznych z Polską.**

U szeregu właścicieli dóbr ziemskich na strategicznie ważnych odcinkach wzdłuż granicy polskiej **zakwaterowane są oddziały szturmowe.** W Berlinie istnieje specjalna centrala dyspozycyjna i transportowa, której kierownikiem jest niejaki Rautenbach, uchodzący za szefa dyslokacji oddziałów szturmowych. Systematyczne uzbrojenie tychże robi postępy. W 12 okręgach oddziały szturmowe zaopatrzone zostały **w kompletny rynsztunek szturmowy,** a jednocześnie uprawiany jest intensywny **trening w strzelaniu, rzucaniu granatami ręcznemi** itp. Nagle wyrosła armja rezerwowa złożona z młodego elementu dobrze wyćwiczonego, **jest wyszkolona już dziś do wojny z Polską.**

AR.

* * *

Biorąc pod uwagę niemiecką sytuację wewnętrzną, a przedewszystkiem siłę i organizację partji komunistycznej, która, co donosimy na innem miejscu, nie waha się przed urządzaniem zbrojnych demonstracyj — należy przypuścić, że szturmowe oddziały Hitlera najpierw będą musiały zwalczyć komunistów, a dopiero potem zająć się problemami zagranicznemi. Dlatego też bojówki nacjonalistyczne, operujące na podminowanym przez kierunki wywrotowe terenie, nie mogą nas Polaków zastraszyć.

S.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł.) Były poseł Popiel po złożeniu kaucji 10.000 złotych został wypuszczony na wolność. Prawdopodobnie będą uwolnieni za kaucją również posłowie Dubois i Ciołkosz.

Warszawa, 4. 12. (PAT) Wczoraj wieczorem p. Prezydent Rzplitej podejmował w salonach Zamku herbatką uczestników V-go powszechnego zjazdu historyków polskich, obradującego w Warszawie. Na przyjęciu obecnych było kilkaset osób.

Warszawa, 4. 12. (PAT) Dn. 3 grudnia br. w południe Piotr Matuska, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgier, złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w Zamku królewskim.

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł.) W wczorajszą środę rozpoczął się w Warszawie sensacyjny proces w sprawie zabójstwa bankiera Centnerszwera. Oskarżeni nie przyznają się do winy, twierdzą, że poprzednie zeznania złożyli pod groźbą bicia. Obrona ich jednak nie natrafia na wiarę.

—o—

Prasa „czerwona" warszawska

oddane pod nadzór Koca i Miedzińskiego.

Brukowe pisma stołeczne, t. zw. „czerwoniaki", które „wiszą" w Banku Gospodarstwa Krajowego na 3 miljony złotych, zostaną w czasie najbliższym przejęte przez B. B., które posiadać będzie w tych wydawnictwach 51 procent udziałów.

Kierownikiem propagandy B. B. jest poseł płk. Koc.

Z ramienia nowych potentatów ma kierownictwo polityczne prasy „czerwonej" przejąć redaktor „Gazety Polskiej" **płk. Miedziński.** Sama zaś „Gazeta Polska" ma przejść do zakładów drukarskich prasy „czerwonej".

Do redakcji pism „czerwonych" wchodzi **Wojciech Stpiczyński** jako publicysta. Dotychczasowy redaktor „Expresu Porannego" Augustyński ma od 1 stycznia ustąpić całkowicie z składu redakcji.

Ma być wznowiony tygodnik **„Głos Prawdy".**

Dla konkurencji ze „Światowidem" ma się ukazywać od Nowego Roku nowy tygodnik ilustracyjny **„Panorama".**

Rządzić, czy nie rządzić — oto jest pytanie.

Wobec olbrzymich trudności zanik woli u angielskich partyj politycznych.

Wyliczenie wszystkich trosk, które przeżywa Anglja zajęłoby sporo miejsca. Wszyscy wiemy o nierozwiązalnem zagadnieniu bezrobocia, o ciągłem spadku wywozu i produkcji, o słabości rynku pieniężnego, o niepokojach w Indjach, w Egipcie, w Palestynie, o nieposłuszeństwie dominjów, o zabójczej konkurencji Stanów Zjednoczonych, o przegranej walce gumowej i naftowej, o utracie pierwszeństwa światowego w dziedzinie floty wojennej i o całym szeregu mniejszych trudnościach.

Kłopoty powyższe, aczkolwiek niesłychanie doniosłe i niesłychanie trudne do zwalczenia, nie stanowiłyby same w sobie tak wielkiego niebezpieczeństwa, **gdyby naprzeciw nich wystąpiła w szranki świadoma swych celów wola zbiorowa, dążąca do zwycięstwa.**

Partje i ich połówki.

Losy wielkiego imperjum, w którym słońce nigdy nie zachodzi, spoczęły **w rękach parlamentu bez większości.** Najliczniejsza z trzech partyj, Labour Party rządzi przy cichem poparciu liberałów Lloyd Georga. Mac Donald wódz robotników, znajduje się usteru władzy tylko dlatego, że ktoś przy tym sterze stać musi, tembardziej, **gdy go nikt zmienić nie chce.**

Labour Party nie jest głupszą od konserwatystów czy liberałów, ale miała nieszczęście w złym momencie obiecywać cuda angielskiemu wyborcy, a przedewszystkiem robotnikowi. Twierdziła, że zwalczy bezrobocie i po niespełna dwóch latach sprawowania rządów doliczyła się 100% owego wzrostu bezrobocia i przeżywa obecnie niemiłe nadzieje dalszego wzrostu, o następne 100%, — **do olbrzymiej cyfry 5—6 miljonów ludzi.**

Mac Donald ustąpiłby swój fotel p. Baldwinowi z całą przyjemnością. Lawirując między trudnościami, wymyka się jak może między Scyllą programu socjalistycznego i Charybdą szarej rzeczywistości, która odpowiada powiększeniem wszystkich bolączek w razie stosowania zbyt doktrynerskich leków. Nic więc dziwnego, że lewa połowa Labour Party pod wodzą Jamesa Maxtona, prowadzi **prawie otwartą opozycją** i przez swoje głosowania już kilka razy niemal nie obaliła rządów Mac Donalda.

Każdej chwili mógłby przewrócić rząd Lloyd George. Swego czasu poparł on Mac Donalda **za przyrzeczenie zmiany ordynacji wyborczej w duchu korzystnym dla liberałów.** Jak wiadomo angielska ordynacja wyborcza jest przystosowana do istnienia dwóch partji i liberałowie nie mają nawet połowy tych mandatów, jakieby uzyskać powinni w stosunku do ilości głosów, padłych na ich kandydatów. Mac Donald z przyrzeczenia się nie wywiązał, a jednak liberałowie go popierają. Dlaczego?

Zaraza rozłamu nie ominęła również kilkudziesięciu liberałów. Sir John Simons z wieloma swymi przyjaciółmi przeciwstawia się Lloyd Georgowi otwarcie, twierdząc, że oddawanie kraju w momencie przesilenia gospodarczego w ręce socjalistycznych eksperymentatorów **jest niemal zbrodnicze.** Ale mimo tak radykalnych zdań sir John nie głosował naprzykład ostatnio za wnioskiem konserwatystów, domagającym się ustąpienia Mac Donalda i wniosek ten nie przeszedł.

Baldwin w roli Hamleta.

Należy się domyślać, że p. Baldwin, posiwiały w bojach parlamentarnych wódz konserwatystów, **jakiemiś tajemniczemi drogami zapewnia sobie ...większość dla rządów Mac Donalda.** Mówimy „sobie" ponieważ konserwatyści za Boga nie chcą rządzić. W tym wypadku sir John Simon jest języczkiem u wagi, właściwie u języka jakim jest sam Lloyd George z niedobitkami niegdyś wielkiej partji liberalnej.

Obawy p. Baldwina są zupełnie zrozumiałe. Konserwatyści **nie mają z czem iść do nowych wyborów.** Wprawdzie lord prasowy p. Beaverbrook, wydawca „Daily Express'u", ma **program ogrodzenia całego imperjum brytyjskiego murem celnym** i nie ma chętnych murarzy nie tylko w łonie bardziej doświadczonych polityków własnej partji, **ale przedewszystkiem wśród dominjów, które nie wykazują do jego projektów zapału.**

Krótko mówiąc, **partja konserwatywna niema programu, niema woli rządzenia.** Baldwin czeka na zmiłowanie Opatrzności, czeka na zmniejszenie tarć wewnątrz własnej partji, czeka na samorzutne opadnięcie fali bezrobocia, czka na — powiedzmy dosadnie — dorżnięcie się Mac Donalda, czeka na uspokojenie się Indji, czeka na współpracę egoistycznych dominjów nad ratowaniem macierzy, **czeka jak królewicz Hamlet i deklamuje za nim: Rządzić, czy nie rządzić — oto jest pytanie!**

Razem z Baldwinem lord Baevenbrook oczekuje ustąpienia p. Baldwina z fotela prezesa partji, Lloyd George pieści się nadziejami wytargowania od Mac Donald nowej ordynacji wyborczej, sir John Simons dobija ciche targi z konserwatystami i podtrzymuje Mac Donalda, towarzysz James Maxton źle życzy własnemu przywódcy partyjnemu i czeka na jego „wsypę", a biedny Mac Donald rządzi i również czeka na lepszą konjunkturę, na możność ustąpienia w takich warunkach, **aby nowe wybory nie były zbyt druzgocącą klęską dla Labour Party.**

Trzy partje angielskie, podzielone na sześć połówek, trwają w bezwładzie czekania, a nawa państwowa dumnego Albionu kołysze się coraz silniej na wzburzonych falach niepowodzenia, co gorzej, **cieknie już na wszystkie strony i nie przysłowiowe szczury, pragną z niej uciekać... Panika ogarnia dowództwo!**

To ostatnie grozi najbardziej smutnemi następstwami.

St. Równicki.

Żarna endeckie.

Czwórka nie będzie szczędziła trudu, aby z Jedynki zrobić otręby.

Protest dziennikarzy

przeciwko brutalnemu zachowaniu się policji.

W wykonaniu jednomyślnej uchwały zarządu syndykatu dziennikarzy krakowskich, delegacja jego złożona z redaktorów: prezesa dr. Antoniego Beaupre i wiceprezesów, dr. Józefa Flacha i Romana Woyczyńskiego, udała się do wojewody krakowskiego i przedstawiła zaszłe w dniu przyjazdu b. posła p. Mastka fakty brutalnego zachowania się organów bezpieczeństwa w stosunku do **3-ch dziennikarzy, pełniących na miejscu służbę sprawozdawczą.**

Delegacja zaprotestowała przeciw tego rodzaju wypadkom.

P wojewoda zapewnił delegatów, że po stwierdzeniu nadużyć ze strony organów bezpieczeństwa, winni będą ukarani, a poszkodowani dziennikarze otrzymają pełne zadośćuczynienie.

Dr. Antoni Marczyński. 38)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Jednak warstwa owego „popiołu" nie była zbyt gruba; Rafał czuł, że przy uczciwym wysiłku wyłowi poszczególne słowa, zdania, okrzyki, które, jak ogniwa, będzie można powiązać w jaki taki łańcuch. — Ale nie teraz, teraz nie mam do tego głowy — zastrzegł się odrazu. Zato zaczął analizować to, co posłyszał od nafciarza po swojem wytrzeźwieniu. Szczególnie niepokojąco wyglądały zapewnienia Rojka, że potrafi być dyskretnym, oczywiście nie bezinteresownie. Jakże to powiedział? Acha: „Oto moja ręka: że panna Ewa nie dowie się ani słowa z tego, co pan tutaj powiedział. Z tych zwierzeń"!... — Z tych zwierzeń! — powtórzył Rafał ogłuszony i w nagłym porywie gniewu jął wymyślać od ostatnich szubrawców Rojkowi, a od patentowanych głupców... sobie.

Dotychczas nawet wobec siebie odpędzał natrętną myśl, że Ewa Turno jest w jego typie, że zapadła mu w serce od pierwszego wejrzenia, że pod ciepłem muśnięciem jej wzroku dusza w nim topnieje, jak masło na patelni, a z tem większym i tem bardziej nieszczerym zapałem odpędzał mgliste, obezwładniające, czarowne nadzieje Marzyły mu się tylko w snach, wymykających się z pod srogiej cenzury refleksyj, sytuacje nieprawdopodobnych niebezpieczeństw, z których on, Rafał Królik ratuje słabą białogłowę zawsze oczywiście Ewę Turno, ona zaś z wdzięczności zarzuca mu ręce na szyję i z uniesieniem oświadcza, że... Niestety w tem miejscu miraż się rozwiewał spłoszony snać objawami nadmiernego wzruszenia marzyciela, który nierzadko budził się na podłodze, albo z poduszką w objęciach, z poduszką aż wilgotną od jego gorących, nieprzytomnych pocałunków.

— No tak, śnić mi chyba wolno wszelkie nieprawdopodobieństwa — usprawiedliwiał się sam przed sobą. — Ale kto mógł przewidzieć, że moje sny posiadają rozgłośnik? — dodał, nawracając znów myślą do przejrzystych aluzyj Rojka, triumfalnie uśmiechniętego, gdy napomknął o Ewie.

— A może ten łajdak domyślił się tylko i usiłuje we mnie wmówić, że to przez sen powiedziałem?

Warunki terenowe położyły kres dalszym rozważaniom. Korytarz prościuteńki dotychczas załamał się pod kątem ostrym, a tuż poza zakrętem miał wgłębienie, w które zamyślony Rafał omal nie wleciał. Była to jama, głęboka na prawie trzy metry, na dnie pokryta błotem, a zajmująca całą szerokość tunelu. W jakim celu ją wykopano, niewiadomo. Może miała służyć za zbiornik, przeznaczony na odciąganie wilgoci z podziemnego ganku, może odegrała bardziej prozaiczną rolę w życiu oddziału wojskowego z tych okopów, dość że przerwała pochód reportera i postawiła go wobec alternatywy: „Zawrócić, albo wleźć w ten rzadki kompot i windować się mozolnie po drugiej stronie".

— Ani jedno, ani drugie — orzekł Rafał, uczyniwszy odkrycie, które w przyszłości miało zadecydować o jego zwycięstwie nad nowym, bodaj-że najgroźniejszym przeciwnikiem, przed którym przyszło mu zmykać tą drogą.

Oto tuż pod lewą ścianą ganku dojrzał długą, grubą deskę, obecnie leżącą na kant i stąd trudną do spostrzeżenia w pierwszej chwili, lecz normalnie służącą za kładkę, jak na to wskazywały odciśnięte ślady na brzegu. Położył ją tedy tak, jak należało i nie bez obawy przeszedł po tym kołyszącym się moście na drugą stronę jamy. Tu pochwyciwszy deskę za drugi koniec, obrócił ją znowu na kant, otrzepnął dłonie z ziemi i ruszył dalej.

Kurytarz miał jeszcze ze sto kroków długości, potem kończył się pieczarą, zasypaną gruzem. Naprzeciw znajdowały się zbutwiałe drzwi, obecnie uchylone za niemi druga, podobna jaskinia, dalej trzecia i czwarta. Do tej nie zapuszczał się już, znalazłszy w trzeciej schody kamienne, niezgorzej zachowane, a wiodące wgórę — Jeśli mię przeczucie nie myli, jestem w piwnicach starego dworu Borów — odsapnął Rafał, rozglądając się ciekawie dokoła. Z każdą chwilą upewniał się o słuszności tego przypuszczenia. Schody zaprowadziły go do ubikacji parterowych zbombardowanego ongiś budynku, ze trzy razy większego, niż dzisiejsza rezydencja Ewy Turno. Ale napróżno szukał jakiegoś wyjścia do parku. Ogromne sterty gruzu zakryły wszelki ślad drzwi i okien, jak to już był stwierdził przed tygodniem, kiedy nadaremnie próbował dostać się tutaj od zewnątrz, z parku.

W pewnej chwili zauważył, że światło jego elektrycznej latarki nie jest już tak oślepiająco białe, jak przedtem, że słabnie i żółknieje z zastraszającą szybkością; baterja ostrzegała go, że niebawem się wyczerpie. Rafał wzdrygnął się na myśl, iż będzie musiał odbyć długą powrotną drogę poomacku, jeśli tutaj jakiegoś wyjścia do parku nie znajdzie, więc coprędzej schował lampkę do kieszeni. I teraz dopiero, gdy spowiły go mroki, zauważył małe szczeliny w murach. Ukazały mu się, ilekroć tam, nazewnątrz nowa błyskawica przeżegnała zachmurzone niebo...

— Może nareszcie znajdę jakąś większą dziurę — pocieszał się, zaczepiając stopami o kupy gruzu i tem podobne przeszkody, niewidzialne w ciemnościach.

Wtem... stanął. Przylgnął oburącz do odrapanego muru wyłomu, który był niegdyś drzwiami. Zamierzał właśnie wkroczyć do nowej jakiejś ubikacji, gdy ujrzał przed sobą dwa fosforyzujące punkciki. Tkwiły nieruchomo, jakby wpatrzone w niego, tkwiły gdzieś wysoko, niemal u sufitu, potem w bezszelestnym zeskoku obniżyły się na wysokość jego głowy i szły ku niemu...

— Ttto może ten duch, którego Ewa widziała? — przemknęło mu przez myśli, porażone strachem.

Cofnął się gwałtownie, zaczepił o coś nogą i bęcnął nawznak, lecz mimo tych nadprogramowych ewolucyj nie oderwał wzroku od świecących punktów bliźniaczych. Jak zahipnotyzowany wpatrywał się w nie, podciągając nogi dyskretnie ku sobie, w zamiarze kontynuowania strategicznego odwrotu. A błyszczące ogniki zniżyły się już do samej podłogi i parły naprzód...

— Raczej najgorsze, niż dalsza niepewność — pomyślał Rafał i wyrwawszy z kieszeni latarkę, zaświecił ją ruchem pełnej determinacji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rola opozycji

według zapatrywań czynników obozu rządowego

Główny organ BB. „Gazeta Polska" tak sobie wyobraża rolę opozycji w przyszłym Sejmie:

„Lżyć rządu nie będzie dalej wolno, ale **słusznych zarzutów czynić mu gdyby zasłużył na to, nikt nie zabroni — przeciwnie wspólne poszukiwanie Prawdy życia naszego pozostanie zawsze zadaniem, w którem i opozycja sejmowa będzie mogła brać udział realny, niekrępowana przez nikogo.** W tym charakterze uczciwego obserwatora, korygującego objektywnie dostrzegane w aparacie państwowym uchybienia lub błędy, w charakterze **czynnika reprezentującego odmienny nieraz punkt widzenia i znajdującego dlań wyraz odpowiedni** — żywioły, nie zgadzające się w tem czy owem z Rządem będą miały polę działania szeroko otwarte. Byle z niego nie chciały czynić areny nieprzytomnej walki, dając jak przez lat tyle widowisko gorszące całemu społeczeństwu i wielce pożądane naszym największym wrogom. Do tych spektaklów nowy układ sił w Izbach istotnie nie dopuści. Pod tym względem stan rzeczy zmienił się gruntownie".

I my tak à nieinaczej pojmowaliśmy zawsze rolę opozycji, która jest czynnikiem twórczym i koniecznym hamulcem, przeciwwagą, a która zarazem musi, krytykując, dążyć do tego, by sama umiała lepiej rządzić, gdy na nią kolej do rządzenia przyjdzie.

W każdym razie chcemy uwierzyć, aż nas fakty o czemś innem nie przekonają, **że nie są to puste słowa,** i, że rządy obecne nie myślą **wejść na zgubną drogę, wskazaną przez bolszewizm i — faszyzm.**

WODA KOLOŃSKA

MAJOLA

O TRWAŁYM, PIĘKNYM, OŻYWCZYM ZAPACHU.
WYSOKIE ZALETY WODY KOLOŃSKIEJ
MAJOLA
CZYNIĄ JĄ NIEZBĘDNĄ W KAŻDYM DOMU
FLAKONY W 5 WIELKOŚCIACH.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego.

W rachubę także wchodzi Jugosławia.

Co do wyjazdu marsz. Piłsudskiego, rozeszły się nowe pogłoski, że marszałek święta Bożego Narodzenia ma zamiar z rodziną spędzić w kraju, mianowicie w Krynicy. Dopiero po Nowym Roku miałby wyjechać zagranicę. Co do miejsca jego pobytu poza granicami kraju, to do tej pory nie ustalono jeszcze, gdzie spędzi zimę na francuskiej Riwierze, czy w Hiszpanji. Choć w rachubę wchodzi także Jugosławja. W sprawie tej prowadzone są rozmowy z władzami odnośnych krajów.

Władze kolejowe dostały już polecenie przygotowania wagonu salonowego dla marsz. Piłsudskiego i skompletowania obsługi. Wagon ma mieć dwa przedziały o jednem łóżku, dwa przedziały o dwóch łóżkach, salon do przyjęć i przedział służbowy.

Paszport tak p. Piłsudskiego jak i świty przedłożono do zawizowania również w poselstwie szwajcarskiem i hiszpańskiem. Marsz. Piłsudski zatrzyma się w Genewie kilka dni. Na wypoczynek pojedzie nie przez Niemcy, a przez Czechy i Austrję.

Przed stu laty.

4 grudnia 1830 — W Modlinie poddaje się powstańcom załoga moskiewska.

5 grudnia 1830 — Chłopicki ogłasza się dyktatorem do czasu zebrania się Sejmu. Dyktator nakazuje odprawienie uroczystego „Te Deum" w kościele św. Jana.

6 grudnia 1830 — Wielki książę Konstanty przenosi się do Kurowa. — Minister Lubecki wyjeżdża do Petersburga z listem generała Chłopickiego. — Teodor Morawski z Poznańskiego, na wieść o wybuchu powstania, ofiaruje połowę swoich nieruchomości na rzecz walczących włościan.

Wagony towarowe wpadły na pociąg osobowy.

Maszynista i palacz ciężko ranni. — 4 osoby lżej ranne. Przerwa w ruchu trwała 10 godzin.

Na linji kol. Cieszyn—Bielsko wydarzyła się katastrofa kolejowa, która dzięki przytomności maszynisty, nie przybrała groźniejszych rozmiarów.

Gdy pociąg osobowy w pełnym biegu zbliżał się do st. Goleszów, maszynista zauważył na tym samym torze kilka wagonów towarowych, toczących się z wielką szybkością. Natychmiast puścił wszystkie hamulce w ruch, by zatrzymać pociąg oraz dać sygnały alarmujące.

Maszyniście udało się zwolnić nieco bieg pociągu, gdy w tej chwili pędzące wagony z całą siłą uderzyły w parowóz.

Parowóz i dwa wagony pociągu osobowego oraz pędzące luzem wagony zbiły się, tworząc jedną masę gruzów.

Maszynista i palacz zostali ciężko ranni. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewiezieni zostali do szpitala, lżej ranne cztery osoby pozostawiono na miejscu.

Jak ustalono, wagony, które uderzyły w parowóz, oderwały się od idącego w pewnym odstępie pociągu towarowego przed pociągiem osobowym. Ponieważ w wagonach tych nie było hamulcowych, stoczyły się w dół i nabrawszy silnego rozpędu, wpadły na pociąg osobowy.

Przerwa w ruchu trwała 10 godzin. Ruch pociągów towarowych był wstrzymany; pasażerski odbywał się z przesiadaniem.

Astrologowie i jasnowidze

przepowiadają na r. 1931 wielkie postępy w zakresie techniki.

Przemiana promieni słonecznych w prąd elektryczny. — Wzlot do wysokości 20 klm?

Jak zwykle o tej porze roku, rozmaici astrologowie i jasnowidze starają się zaspokoić ciekawość świata przez ogłaszanie horoskopów na rok następny. Oto kilka z tych przepowiedni:

Astrolog paryski Abel wyczytuje w gwiazdach prawie wyłącznie zdarzenia pomyślne, a zwłaszcza

wielkie postępy w zakresie techniki,

których punktem wyjścia ma być, oczywiście, Francja. Tak więc wynalazcy francuskiemu ma się udać rozstrzygnięcie w roku przyszłym zagadnienia **helikopteru,** t. j. samolotu, mogącego pionowo wznosić się w przestwór i pionowo również opuszczać się na ziemię. W ten sposób byłaby rozstrzygnięta kwestja

dorożki powietrznej,

gdyż helikopter mógłby się opuszczać na pierwszy lepszy dach płaski i na niewielkie lotniska, położone w śródmieściu.

Drugie odkrycie, które wywoła przewrót w technice ma być dokonane w Ameryce i polegać na bezpośredniej

przemianie ciepła promieni słonecznych w prąd elektryczny,

wskutek czego ma się otrzymywać małym kosztem elektryczność w ilości nieograniczonej. Odkrycie to Amerykanie utrzymywać będą w tajemnicy na własny użytek, znajdzie się jednak

niemiecki szpieg techniczny,

który wyśledzi jego tajemnicę i udostępni Europie, a przez to i całemu światu, korzystanie z odkrycia amerykańskiego...

I pod względem politycznym Abel żywi nadzieje różowe. Twierdzi, mianowicie, że nastąpi

pojednanie pomiędzy Francją a Niemcami,

czego skutkiem będzie utworzenie sojuszu francusko-niemieckiego

przeciwko Rosji.

W przeciwieństwie do Abla jasnowidząca paryska Fraya przepowiada straszliwą katastrofę, która wydarzy się w Paryżu i okryje żałobą całą Francję. Ma to być

pożar teatru,

o wiele przewyższający rozmiarami katastrofę Ringtheatru w Wiedniu. Poza tem jeszcze rok 1931-y ma być widownią katastrof w innych także krajach. Tak np. w Niemczech, serja katastrof kopalnianych, która zaczęła się w roku bieżącym, ma mieć ciąg dalszy w roku przyszłym, a rozmiary tych katastrof będą bezprzykładne.

Inny wróżbita, niejaki Violet, tytułujący się **„historionomem"**, idzie nawet jeszcze dalej w swych czarnych przewidywaniach, gdyż twierdzi, że w 1931 r. ogarnie cały świat, wychodząc z półwyspu Bałkańskiego,

nowa epidemja,

przypominająca słynną „hiszpankę". Początkowo lekarze będą wobec tej zarazy bezradni, wkońcu wszakże powiedzie się paryskiemu Instytutowi Pasteura odkryć jej bakcyla i wynaleźć środek zaradczy.

Wobec tej przerażającej przepowiedni, pocieszające są przewidywania astrologa amerykańskiego, **Lee,** przepowiadającego właśnie na polu hygjeny postępy wielkie. W 1931 r. wynaleziony będzie

środek pewny przeciwko strasznej chorobie raka.

W zakresie techniki mają być w 1931 r. niezwykle czynni zwłaszcza wynalazcy amerykańscy i niemieccy. W jednym z niemieckich uniwersytetów prowincjonalnych ma być odkryty

nowy gatunek promieni,

przewyższający, pod względem fizykalnym i leczniczym, kilkaset razy promienie Roentgena.

Jasnowidz i astrolog **Whitecomb,** widzi **śmierć dwu naczelników państw w Europie,** wielką katastrofę w Paryżu (co się zgadza z przepowiednią pani Fraya). Pod względem technicznym rok 1931 ma się upamiętnić pierwszym

wzlotem do wysokości przeszło dwudziestu kilometrów.

Drugi taki wzlot ma się skończyć niepomyślnie.

Wiadomości z kraju.

KATOWICE. Dr. Scheja się tłumaczy.... Lekarz, który samochodem jeździ tylko w dzień. „Kattowitzer Ztg." zamieszcza pismo nadesłane przez doktora Scheję, lekarza z Pawłowic, który, **jak wiadomo, wezwany do ciężko rannego przodownika policji w Golasowicach** Sznapki, odmówił pomocy. Dr. Scheja twierdzi, że **w nocy z soboty na niedzielę przybyło do niego o godz. 2,30 dwóch nieznanych mu, podejrzanie wyglądających chłopców, którzy zażądali od niego, aby pojechał z nimi własnym samochodem na miejsce nieszczęśliwego wypadku w Golasowicach. Dr. Scheja miał oświadczyć, że samochodu swego nie używa w nocy tak ze względów technicznych jak i innych, i że z tego powodu przybyć nie może,** na skutek czego posłańcy odeszli. Dr. Scheja twierdzi, że wobec takiego stanu rzeczy nie odmówił on pomocy lekarskiej i że wogóle nigdy jej nie odmawiał, a tylko oświadczył, że nie jest w możności pojechać w nocy własnym samochodem.

LWÓW. Zgon znakomitego generała. Zmarł w swym majątku pod Lwowem, emerytowany generał hr. Robert Lamezan-Salins, były dowódca okręgu generalnego lwowskiego z czasów wojny w r. 1920.

LWÓW. Zamach czy nierozumny wybryk? Kierownictwo stacji kolejowej w Tarnopolu zawiadomiło władze policyjne, iż od dłuższego czasu na linji kolejowej Trembowla—Mikuliñce—Strusów—Berezowica nieznani osobnicy wybijają kolorowe szyby w sygnałach kolejowych, co łatwo może spowodować nieszczęśliwy wypadek. Policja rozpoczęła w tej sprawie dochodzenie.

RÓWNE. Przez nieostrożność wjechał wozem do rzeki. Niej. Piotr Dykało, mieszkaniec wsi Duliby, wracając z Równego do domu, przez nieostrożność wjechał z końmi do rzeki Horyń, gdzie poniósł śmierć w falach. Wóz oraz nieżywe konie wydobyto, ciała zaś Dykały dotychczas nie znaleziono.

Dzień Oszczędności.

Warszawa. (PAT) Rada Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce w porozumieniu ze Związkiem Związków Komunalnych Kas Oszczędności oraz z Prezydjum P. K. O. — postanowiła wyznaczyć w roku bieżącym termin obchodu Dnia Oszczędności na dzień 7 grudnia. W dniu tym rozplakatowana zostanie w całym kraju odezwa do ludności, wzywająca do oszczędzania oraz afisze propagandowe, w dziennikach ukażą się artykuły omawiające znaczenie oszczędności tak dla jednostki, jak i dla całego społeczeństwa, zaś o godz. 16.55 p. prezes Rady Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych i P. K. O. dr. Henryk Gruber wygłosi przez radjo przemówienie, które transmitowane będzie równocześnie przez wszystkie stacje nadawcze w Polsce.

Aresztowanie przywódców ruchu białoruskiego w Mińsku.

Wilno, 3. 12. Donoszą z Mińska, że G. P. U. przeprowadziła szereg rewizyj, a następnie aresztowała przywódców ruchu białoruskiego, wśród nich b. członków republiki ludowej białoruskiej, oraz przedstawicieli białoruskiej, oraz przedstawicieli białoruskiej literatury. Władze sowieckie wydały w tej sprawie komunikat, przypominający, że rząd sowiecki w swoim czasie wyraził zgodę na powrót do Mińska wybitnych przedstawicieli ruchu białoruskiego, przyjmując ich oświadczenie o lojalnej współpracy z władzami sowieckiemi. Dalej komunikat stwierdza, że aresztowani nadużyli zaufania władz sowieckich, rozwijając działalność kontrrewolucyjną w porozumieniu z zakordonowemi organizacjami narodowemi.

Widzieliście piekło na ziemi?

Idźcież do baraków dla bezdomnych na ulicę Dwernickiego!

Bydgoszcz, 3 grudnia.

Redakcję naszą odwiedziła p. Marja Tchórznicka, jedna z tych kobiet, które uprawiają filantropję nie na pokaz społeczny, tylko jako potrzebę duszy i serca. W poszukiwaniach swoich, gdzie nędza czyni największe spustoszenia, zaszła i do baraków dla bezdomnych na ul. Dwernickiego. A to, co tam zobaczyła, napełnia przerażeniem i woła o pomstę do nieba, że podobne rzeczy mogą się dziać pod bokiem przeszło stutysięcznego, bogatego miasta.

Co opowiada p. Marja Tchórznicka?

W zmurszałych, niezaopatrzonych na zimę barakch — mówiła nam p. Tchórznicka — żyje przeszło 200 rodzin, choć baraki na 40 rodzin były obliczone. Chciałam obejść wszystkie mieszkania, ale oglądnąwszy ich 10 zaledwie, dostałam zawrotu głowy i bezmierny ból ścisnął mi serce na widok tej strasznej, bezdennej nędzy, jaka się w tych barakach gnieździ.

Na jednej werandzie mieszka pięć rodzin.

Niema ani jednej rodziny, którąby miała izdebkę dla siebie. Każda ubikacja zapomocą szalówek albo rogóżek podzieloną jest na dwie lub trzy części. Na podłodze, mierzącej 3×4 metry, mieszka rodzina, licząca nieraz do 10 osób. Na żadne graty niema tam miejsca. Wieczorem cała podłoga, zaścielona siennikami, zmienia się w jedno legowisko. Brak powietrza, zaduch, rzężenie, chrapanie, płacz małych dzieci — to jest codzienny, a raczej conocny koncert takiej rodziny. Bydło, w ten sposób pomieszczonew stajni, musiałoby wyzdychać. Na szczęście ludzie są wytrzymalsi od bydląt...

Na jednej werandzie mieszka aż pięć rodzin. Pooddzielali się od siebie płachtami i szmatami, rozwieszonemi na sznurach. Ale to tylko w dzień. W nocy te same płachty służą im za pościel.

Z czego składa się obiad takich nędzarzy?

Jedną z kobiet zastałam przy gotowaniu obiadu. Pytam, co szykuje na obiad? Ano (odpowiada) dziś ujdzie — dzieci z restauracji przyniosły łupiny z pyrek, to je wygotuję, przecedzę i posolę, i będzie z tego kartoflanka. Co na drugie, nie wiem jeszcze. Dziś targ na placu Piastowskim, więc poszła tam moja siostra z workiem, bo po takim targu różne różności na ziemi znaleźć można. Wyzbiera trochę fasoli, to jest czem zupę zaprawić. A znajdzie do tego cebulę dla smaki, to już mamy bal. Czasem nadgnitych jabłek przyniesie, co je przekupki już wyrzucą, to dzieciska waryjują z radości. Tamtego tygodnia mój mąż przyniósł parę kości, co je rzeźnik na Gdańskiej z woza zgubił. Akurat było to w moje imieniny. Ażem się popłakała z uciechy. Bo to były takie świeże, tłuste kości. W jednej był jeszcze szpik, to go moja najmłodsza dostała, bo chora jest na gruźlicę...

W jednej izbie:: rak, gruźlica, epilepsja i wrzody.

Jest też w barakach jedna izdebka, w której mieszkają dwie rodziny, a wśród tych dwóch rodzin mieszkają cztery choroby. Stara babka dogorywa na raka w gardle, dwoje dzieci ma wysoko rozwiniętą gruźlicę, jedna dziewczyna parę razy dziennie dostaje ataków epileptycznych, a chłopak od wiosny leży na sienniku, pokryty wrzodami. W jednej z cukierń dostają wygotowane liście herbaciane, te zaparzają jeszcze raz i tem się żywią.

Gehenna kobiety, która nie mogła znaleźć trucizny.

W dalszej wędrówce po barakach natknęłam na kobietę, którą — w lesie spotkawszy — wzięłabym za śmierć. Ani jednego muskułu, ani jednego mięśnia, tylko kości powleczone żółtą, jak cytryna skórą.

— Co pani jest? — A cóżby (odpowiada) głód, zimno i nędza. Już tak drugi rok. Przedtem córka czasem coś przyniosła, ale odkąd ją sparaliżowało i leży... To z tej wilgoci i z przeciągów w barakach.

Tu kobieta wybucha desperackim płaczem i opowiada dalej: Wie pani, dwa tygodnie temu postanowiłam się otruć, bo już ani sposób tak dalej żyć. Przecież zima nadchodzi! Ino skąd tu wziąść trucizny? Ale stojało w Dzienniku, że gospodarze muszą teraz po piwnicach rozkładać na szczury truciznę, rozsmarowaną na chlebie albo i na słoninie. Tak i poszłam do paru domów szukać tej trucizny. Prosiłam Boga, aby znajść tyle, żeby starczyło dla mnie i dla córki. Ale biednemu wiatr zawsze w oczy wieje. Nie znalazłam trucizny ani na lekarstwo. Albo gospodarze jej nie dopilnowali, albo szczury już ją zjadły...

Pomocy! Na gwałt pomocy!

Opowiadanie tej kobiety ścięło mnie z nóg. Musiałam zaniechać dalszej wędrówki po barakach. Bo i w piekle nie zobaczyłabym bardziej przejmujących scen.

— Czy pani przychodzi z projektem jakiej akcji ratunkowej dla tych biedaków? — pytamy pani Tchórznickiej, która własnem opowiadaniem była w najwyższym stopniu przejętą.

— Tak! Ale chodzi tu o pomoc we wyjątkowej formie. O datki pieniężne niema co do społeczeństwa apelować. Wszyscy finansowo są do ostateczności wyczerpani. Już marne pięć złotych stanowią dziś poważną pozycję w budżecie domowym dobrze na pozór sytuowanych ludzi. Najlepszym dowodem, że Wasza składka na wdowy i sieroty załamała się. Nawet Niewitecki, taki bogacz autobusowy we Fordonie, Wasze wezwanie i Wasze komplementa pod jego adresem skwitował milczeniem.*) Jest jednak inna sprawa. W barakach przebywa wielu ludzi, którzy w godzinie konania z głodu wysprzedali się z jedynych ubrań, jakie mieli na sobie. Siedzą literalnie w bieliźnie i nie mają w czem wyjść na miasto, aby szukać pracy i zarobku. Na Boga, odziejcie jakoś tych ludzi! Kto ma jakiekolwiek stare, niepotrzebne łachy, niechże je odeszle na Bielawki na ul. Płocką 7 do rąk siostry Stanisławy, która jest przełożoną ochronki, zna stosunki w barakach i z całych sił tą nędzą się opiekuje. Para spodni, jakaś zdarta marynarka umożliwią niejednemu wyjście na miasto i poszukanie pracy. Tam kobiety marzną w podartych perkalikach, dzieci bez bielizny chodzą pootulane workami... To tak nie może być! Społeczeństwo musi pomóc tym biblijnym Jobom!

*) Także pani prezydentowa Śliwińska, zaproszona przez p. Alinę Krzymińską do udziału w łańcuszku składkowym, nie raczyła odpowiedzieć.

Przysyłajcie starą bieliznę i garderobę!

Tyle pani Marja Tchórznicka. Posądzaliśmy ją o pewną histerję filantropijną, o przeczulenie na punkcie niedoli ludzkiej. Więc autor tego artykułu udał się sam do baraków. I to, co tam zobaczył, jest jeszcze gorsze od tego, co opisała pani Tchórznicka.

Niema rady, panowie obywatele miasta Bydgoszczy! Musicie zaglądnąć do Waszych szaf i strychów, i wydobyć dla biedoty każdy zbędny Wam strzęp. Zadaleko Wam odsyłać to na Bielawki? Zgoda. Przyśliicie, co macie, do redakcji Dziennika, a my to już wyekspedjujemy dalej. To nie może być, aby miasto po nocach rozlegało jazzbandami i huczną zabawą, a o paręset kroków ludzie wyli z zimna i z głodu jak wilki w lesie. Kto niema czem grzbietu odziać i patrzy na ginące z głodu dzieci, ten w rezultacie musi bolszewikiem zostać. A bolszewizm to głupia rzecz. Rozważcie to sobie panowie Siuchnińscy, Stobieccy, Klimkowie, Wesołowscy, Mateccy i inne wspaniałe Domy Towarowe! Was parę zleżałych barchanów czy odpasowanych ubrań nie zuboży, a tamtym da byt, da chleb, da radość! Czekamy na przesyłki, a u opieszałych będziemy się o nie upominać.

Powiecie może, że to szantaż? Niech będzie szantaż. Gdy chodzi o ulżenie skrajnej nędzy ludzkiej, to i przed szantażem się nie cofniemy. Jakoś my się z tego szantażu wytłumaczymy przed Panem Bogiem!

*

Pod adresem siostry Stanisławy, ulica Płocka 7, odesłaliśmy:

Red. Jan Teska: 1 garnitur ubraniowy, osobno parę spodni i parę trzewików.

Red. St. Brandowski: 1 paltot, 1 ubranie, parę trzewików i 2 komplety bielizny.

O dalsze dary prosimy.

Żywienie bezrobotnych w Ameryce.

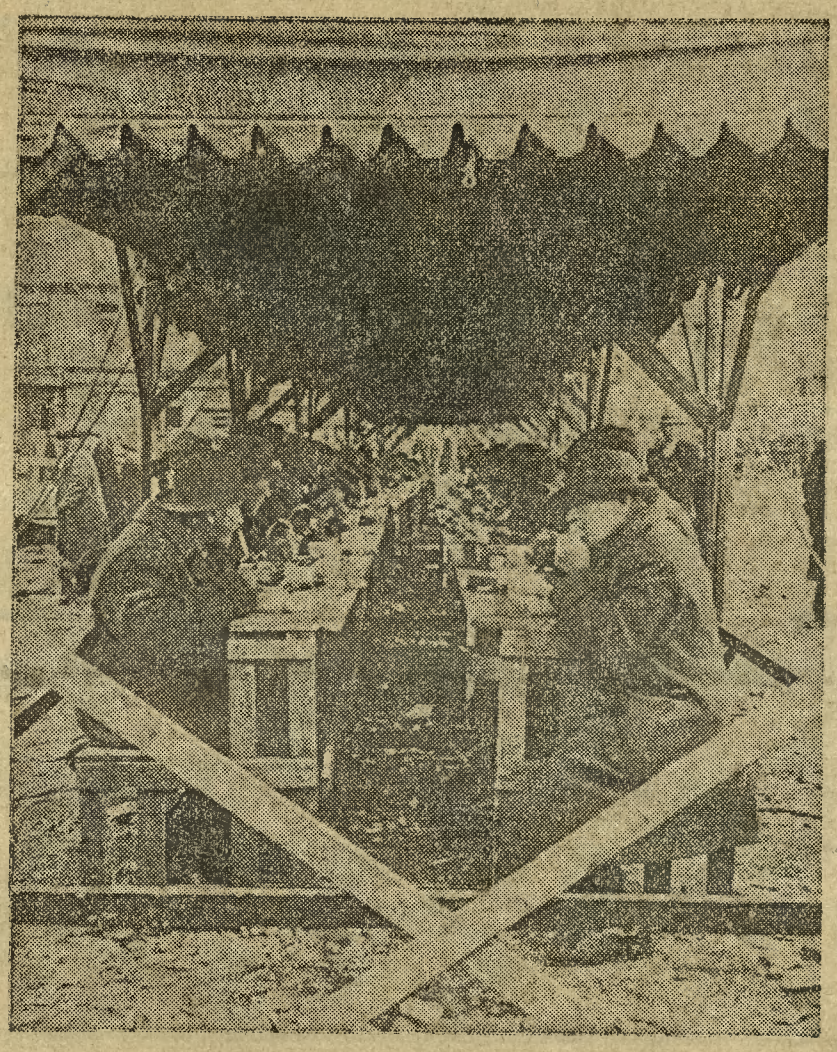

W Stanach Zjednoczonych blisko 7 miljonów ludzi pozbawionych jest pracy. Zasiłki dla bezrobotnych są tam nieznane. W wielkich miastach urządzono jednak kuchnie ludowe. We wschodniej dzielnicy Nowego Jorku wydaje się bezrobotnemu śniadania bezpłatne — pod gołem niebem.

Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

W związku z uroczystą manifestacją, zorganizowaną ostatnio w Paryżu przez Ligę Patrjotów w sprawie nienaruszalności granic polskich, prezes Izby p. inż. T. Wdzięków ski wystosował na ręce p. ministra Louis Marin telegram, w którym dziękując za nowy objaw przyjaźni francusko - polskiej podkreślił jedność całego życia gospodarczego i narodu co do stałości granic, jako podstawy ogólnego pokoju.

Na powyższy telegram otrzymał prezes Izby list nadesłany przez p. min. L. Marin z Izby Deputowanych R. F. z podziękowaniem oraz podkreśleniem, że ostatnia manifestacja Ligi Patrjotów francuskich **była wypełnieniem jednego z podstawowych i elementarnych obowiązków w stosunku do Polski,** o których Liga nigdy nie zapomni. Ponadto p. min. Marin z uznaniem podkreślił wysoki poziom uroczystości urządzonej przez Przyjaciół Polski dla uczczenia ofiar wojny polsko-rosyjskiej w 1830 roku i jej emigracji, w której obok oficjalnych przedstawicieli Polski i jej licznej kolonji wzięli liczny udział przedstawiciele społeczeństwa francuskiego i licznych organizacji jak: wojskowych, Ligi Patrjotów, wyższych zakładów naukowych i innych organizacji.

Dział społeczny.

Przesilenie mieszkaniowe i walka z niem.

Przed kilku dniami pojawiły się w prasie codziennej wiadomości, wedle których trzy ministerstwa zajęły się opracowaniem projektów ustawy o budownictwie mieszkaniowem. Projekty są podobno już gotowe i mają być w najbliższym czasie uzgodnione i przedłożone Sejmowi. Autorzy jednego z trzech projektów domagają się t. zw. waloryzacji komornego, to znaczy wyrównania komornego do pierwotnej wartości złotego. Oznaczałoby to podwyższenie komornego o 72 proc. Ta nadwyżka miałaby wpłynąć do specjalnego funduszu na ożywienie ruchu budowlanego. Zwolennicy drugiego projektu chcą wysokość komornego uzależnić od stopnia zamożności lokatora i objętości zajmowanego przezeń mieszkania, przyczem podwyżka wahaby się od 40 do 100 proc.

Wydaje nam się, że autorzy tych projektów nie wzięli pod uwagę faktu, iż trudno będzie lokatorom płacić podwyższone stawki komornego, skoro dochody nie zostały zwaloryzowane i utrzymują się — jeśli chodzi o szerokie warstwy pracujące i urzędników na niższych stopniach służbowych — na poziomie, nie pokrywającym minimum egzystencji, skromnie przez Główny Urząd Statystyczny obliczonego. Dla tych warstw zamierzone podwyżki komornego stanowiłyby nowy cios, bardzo poważnie podcinający możliwości bytowania wogóle. Sejm niewątpliwie zwróci na to uwagę, gdyż skutkiem nadmiernych podwyżek komornego musiałaby być walka o podwyżkę zarobków i pensyj.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kto otrzymał 11.000 zł nagrody? Na liczne zapytania skierowane do redakcji w sprawie wyznaczonej nagrody 11.000 zł za wykrycie morderców ś. p. ks. dziekana Robowskiego odpowiadamy, iż wspomniana nagroda nie została wypłacona jeszcze nikomu.

Po odbytej ostatnio rozprawie prawnie należy się ona sierżantowi Czerwińskiemu i kolejarzowi Urbanowi.

Panoszenie się Niemców

na żegludze polskiej.

Mało komu wiadomo o tem, że jest u nas jedna dziedzina komunikacji, w której Niemcy bez pytania rządu polskiego, uzurpują sobie prawo wydawania atestów i ściągania opłat, jakby we własnym kraju. Dziedziną tą jest nasza komunikacja śródziemnomorska i rzeczna. Działają w tym zakresie ustawy jeszcze z r. 1895 i 1900 (Gesetz betreffend die privatrechtlichen Verhältnisse der Flösserei), które określają warunki zostania właścicielem statku lub szkuty i wyliczają wymogi odnośnie do umów przewozowych oraz sposobów dochodzenia strat w razie uszkodzenia ładunku wskutek burzy i t. p. Ustawy te wymagają, aby przewoźnik wodny zajmujący się transportem towarów, miał zaświadczenie Związku zjednoczonych stowarzyszeń dla ubezpieczeń transportowych (Vereinigte Transport - Versicherungs - Gesellschaften). Zaświadczenia takie, których celem jest stwierdzenie zdatności i pojemności statku wzgl. szkuty, wydaje stowarzyszenie niemieckie (Die Schiffs - Revisions - Kommission der vereinigten Transport - Versicherungs - Gesselschaften). Organa tej komisji urzędują u nas (Bydgoszcz, Toruń, Tczew) i pobierają za wystawianie atestów pewne taksy, odsyłane częściowo do Berlina.

Jest że to dopuszczalnem, pytamy, aby wobec naszej dość silnie rozwiniętej komunikacji wodnej, wobec kredytów udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na budowę szkut, asekurowanych w polskich zakładach ubezpieczeń, komisarze niemieccy wydawali decydujące atesty, z których ciągną zyski obce towarzystwa?

Mamy przecież własnych do tego fachowców, którzy powinni spełniać funkcje z ramienia Zjednoczonych Towarzystw Transportowych, istniejących w kraju.

Żywimy nadzieję, że miarodajne czynniki wezmą pod uwagę tę sprawę i w porozumieniu z rządem niemieckim usuną anormalne stosunki.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Uroczyste przyjęcie nowych studentów

na Uniwersytecie Poznańskim.

Dnia 2 bm. odbyła się w auli uniwersyteckiej uroczysta imatrykulacja młodzieży akademickiej Uniwersytetu Poznańskiego.

Strzały do burmistrza.

Z Lwówka donoszą: W nocy strzelano dwukrotnie do mieszkania burmistrza Jana Szmyta we Lwówku w pow. nowotomyskim. Na szczęście obà strzały chybiły.

Sprawą tajemniczych strzałów zajęła się policja, która wdrożyła śledztwo.

Kurs instruktorów obrony przeciwgazowej w Koronowie

Dnia 27 listopada br. w sali gimnazjum miejskiego w Koronowie, odbyło się otwarcie kursu instruktorów obrony przeciwgazowej i sanit., który został zorganizowany przez powiat. komitet L. O. P. P. i Czerwony Krzyż.

Na kurs powyższy zgłosiło się 65 kandydatów tak z Koronowa, jak i z okolicy.

Jak widać z liczby zgłoszonych kandydatów, to zainteresowanie się społeczeństwa cywilnego obroną przeciwgazową jest wielkie.

W sprawie przywozu towarów z W. M. Gdańska.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych że niedozwolony jest przywóz z W. M. Gdańska do Polski towarów pochodzenia niemieckiego, które W. M. Gdańsk sprowadza z Niemiec na podstawie przyznanych mu spjecjalnych kontyngentów przywozowych. Kontyngenty te obejmują towary ze wszystkich pozycji taryfy celnej, wymienionych w rozporządzeniach Rady Ministrów z dnia 17. 6. 1925 r. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów (Dz. U. R. P. 61/1925 poz. 430) i z dnia 11. 7. 1925 (Dz. U. R. P. 69/1925) za wyjątkiem poz. 17, 103 pkt. 3 i 152 pkt. 2, 5, na które W. M. Gdańsk kontygentu nie posiada.

Natomiast dozwolony jest przywóz z Gdańska wszelkich towarów pochodzenia polskiego i gdańskiego oraz tych towarów, które Gdańsk sprowadza na podstawie ogólnych kontyngentów przywozowych.

—o—

Pruszcz koło Bydgoszczy

Z życia „Sokoła". Z okazji 100-letniej rocznicy powstania listopadowego odbyło się w ub. niedzielę w sali p. Seidla w Pruszczu nadzwyczajne zebranie „Sokoła". Piękny referat „O Powstaniu Listopadowem" wygłosiła naczelniczka Kurkówna.

Z życia S. M. P. Stow. Młodzieży Polskiej z Gołuszyc urządziło w sali p. Seidla w Pruszczu piękną akademję ku czci św. Stanisława Kostki. Dłuższe przemówienia wygłosili: p. Grzeszczyk nauczyciel z Gołuszyc i ks. Schwanitz z Pruszcza, poczem nastąpiły śpiewy i deklamacje.

Warlubie.

Ciągłe kradzieże. W ostatnich dniach skradziono p. Osmańskiemu zamieszkałemu w Bzowie 12 indyków, a jego służącemu walizkę z zawartością dwóch ubrań, 290 zł gotówki i kilka franków franc., ogólnej wartości około 700 zł. W Rulewie skradziono p. Kwiatkowskiej 2 prosięta i 5 kur. W Borowymmłynie skradziono p. J. 4 ule.

Koronowo.

Obchód setnej rocznicy Powstania Listopadowego wypadł okazale. W przeddzień uroczystości odbył się capstrzyk z udziałem wszystkich towarzystw oraz przedstawienie amatorskie p. t. „Tamten". W niedzielę rano wyruszyły wszystkie miejscowe towarzystwa do kościoła poklasztornego na mszę św., gdzie płomienne kazanie wygłosił ks. wikary Dettlaf. Chór Św. Cecylji udatnie odśpiewał mszę św. Wkońcu odśpiewano pieśń „Boże, coś Polskę". Po południu odbyła się w „Grabinie" akademja.

Święto młodzieży. W dn. 30 listopada obchodziło Stow. Młodzieży Męskiej swe doroczne święto, czcząc przez to swego patrona św. Stanisława Kostkę. Rano w karnych szeregach z sztandarem ruszono do kościoła na uroczyste nabożeństwo, w czasie którego przyjęto gremjalnie Komunję św. Po południu odbyła się w sali p. Gillnika wieczornica. Sprawozdanie z ubiegłego sezonu sportowego zdał naczelnik Mielczyński, rozdając zarazem zasłużonoym zawodnikom nagrody. Następnie przemawiał ks. prob. Zelewski, ks. wikary Dettlaf oraz p. apt. Nowacka. Odczyt o powstaniu wygłosił ks. wikary Dettlaf, w końcu odbyła się wspólna kawa.

Z ruchu ludności. W urzędzie stanu cywilnego zanotowano w miesiącu listopadzie 15 wypadków urodzin, w tem 7 płci męskiej, 7 żeńskiej i 1 martwe, oraz 2 wypadki śmierci. Ślubów zawarto 4.

Wągrowiec.

Osobiste. Dnia 29 listopada został pobłogosławiony związek małżeński między p. Czesławem Szymańskim ze Stępuchowa, a p. Anną Friedrychową z Wągrowca. — Młodej parze „Szczęść Boże".

Pogrzeb ś. p. ks. kan. Beyera. Dnia 29 listopada odbył się pogrzeb ks. kan. biskupa-nominata Beyera, prorboszcza parafji poklasztornej. Po uroczystych modłach w kościele odprawionych przez ks. biskupa Laubitza, w asyście 60 księży, ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz. Przy grobie wygłosił krótkie przemówienie ks. biskup Laubitz.

Zgon. W poniedziałek zmarł ś. p. Seweryn Moch b. nauczyciel w Tarnowie Pałuckiem i na Śląsku.

Zebranie Kółka Włościanek w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 12-tej, w konsumie urzędników przy ul. Klasztornej.

Nakło.

Odczyt. W niedzielę 7 grudnia o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w auli Gimnazjum Państwowego w Nakle wykład burmistrza Bobowskiego p. t. **„Kasztelanja Nakielska i Nakło w najstarszych kronikach polskich".**

Z Inowrocławia.

Rocznicę Powstania Listopadowego obchodzono tu bardzo uroczyście. Dn. 29 listopada odbył się capstrzyk wojskowy, w niedzielę zaś uroczyste nabożeństwo dla tut. garnizonu wojskowego. Po defiladzie odbyła się w sali „Parku Miejskiego" akademja, którą zagaił pułk. Hauke. Program wypełniły: odczyt okolicznościowy p. kpt. Mięsowicza, deklamacja chorąż. p. Węgrzyniaka, orkiestra wojskowa 59 pułku piechoty, oraz chóry Koła Nauczycielskiego i Tow. śpiewu „Szarotki" pod batutą prof. Sobieskiego. Uroczystość zakończył wspólny śpiew: „Boże coś Polskę". Akademja ta wypadła wspaniale i na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Złote gody. Dn. 2 bm. obchodzili uroczystość złotego wesela małżonkowie Walenty i Konstancja z Lewandowskich Nowakowie. Zacnym staruszkom „Szczęść Boże" na dalsze lata.

Zjazd Kółek Włościanek. W ub. niedzielę odbył się tu w dużej sali hotelu „Basta" zjazd Kółek Włościanek powiatu inowrocławskiego, na który przybyły bardzo licznie delegatki. Wśród zebranych uczestniczek zjawili się dziekan miejscowy ks. radca Kubski, p. starosta Kutzner oraz patronka Kółek Włościanek województwa poznańskiego p. Niegolewska z Niegolewa. Obrady zagaiła wicepatronka powiatu inowrocławskiego p. Micka z Gnojna a przewodniczyła p. Niegolewska z Niegolewa.

Kto może korzystać z Publicznej Bibljoteki m. Inowrocławia? Z Publicznej Bibljoteki korzystać mogą wszyscy mieszkańcy miasta także młodzież od 15 lat, którzy posiadają dowód osobisty, legitymację urzędniczą, kartę zameldowania, kartę podatkową, stwierdzające stały ich pobyt w mieście. Zasadnicza kaucja od tomu wynosi 1 zł. Opłata miesięczna za wypożyczanie 50 gr.

—o—

ZMARLI.

Ś. p. **Stefan Zejwert,** we Wrześni, b. komisarz.

Ś. p. **Stanisław Szmyt,** przemysłowiec, w Poznaniu.

Ś. p. **Zofja z Pankowskich Szulc-Opalska,** z Wielowsi.

Ś. p. **Marja z Łąckich Bałachowska** ze Świecia, lat 28.

W obronie własnej chwycił się ostateczności: strzelił i zabił.

Przed wzmocnioną Izbą karną jako Sądem przysięgłych Sądu Okręgowego w Ostrowie, toczył się proces przeciw wymiernikowi Franciszkowi Rzepczyńskiemu z Białego Dworu (pow. Koźmin), oskarżonemu o umyślne **zabójstwo swego zięcia** ś. p. Kazimierza Pawłowskiego.

Tło zajścia było nast.:

We wrześniu 1927 roku, oskarżony, posiadając gospodarstwo rolne w Białym Dworze, wydał swą **20-letnią córkę** Jadwigę za ś. p. Pawłowskiego, oddając młodym gospodarstwo, z którego pozostawił dla siebie i żony swej pewien wymiar i mieszkanie. Pewien czas spokojnie było w obu rodzinach, aż dopiero, gdy chodziło o wydanie wymiaru wzgl. spłatę rodzeństwa żony przez Pawłowskiego, doszło między zięciem i teściami, a także żoną jego, do **częstych niesnasek.**

Z żoną swą obchodził się Pawłowski w okrutny sposób, bił i katował ją. Za pokrzywdzoną ujmowali się słusznie jej rodzice.

Krytycznego dnia, 2 sierpnia b. r. Pawłowski powróciwszy z Koźmina do domu, wszczął sprzeczkę z żoną, a potem chwycił za gardło i począł **bić ją i dusić.**

Za sponiewieraną ujął się jej ojciec i począł szamotać się z zięciem, w trakcie czego obaj znaleźli się na podwórzu, stąd Rzepczyński zdołał zbiec do swego mieszkania. Tu wraz z swą żoną i córką zamknął od wewnątrz drzwi do izby.

Rozszalały zięć, mimo stawianego oporu, drzwi przemocą otworzył i w tej chwili padł z odległości 1 metra strzał, który położył Pawłowskiego **trupem na miejscu.**

Po przeprowadzonej rozprawie p. prokurator zmienił akt oskarżenia o tyle, że zamiast kary śmierci dla oskarżonego za morderstwo, żądał kary — za umyślne zabójstwo — 10 lat ciężkiego więzienia.

Trybunał, po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Rzepczyńskiego za zabójstwo swego zięcia z § 222 k. k. na **6 miesięcy więzienia,** zaliczając oskarżonemu przebyty areszt śledczy około 4-miesięczny.

Wyrodna matka dwukrotnie mordowała swe dziecko.

Z **Mogilna** donoszą:

W marcu br. porodziła w tut. szpitalu powiat. niezamężna służąca Kazimiera R. z Gozdawy, pow. mogileńskiego, dziecko płci męskiej. Wyrodna matka po trzech tygodniach wrzuciła dziecko do ustępu, ażeby **się go pozbyć.** Dzięki przytomności umysłu sąsiadów, którzy to zauważyli, dziecko zostało wydobyte i utrzymane przy życiu, a zwyrodniała matka ukarana.

W ubiegłym tygodniu jednak **poraz drugi** naprzykrzyło się R. chować dziecko, które już liczyło 8 miesięcy. Wyrodna matka otruła je octem, a po dokonaniu tego okropnego czynu **zbiegła.**

Ucieczka zwyrodniałej matki została w porę spostrzeżona i tego samego dnia zbrodniarkę policja przytrzymała i osadziła w więzieniu.

Nieludzka macocha

skazana na 4 lata więzienia za znęcanie się nad pasierbem.

Przed sądem okręgowym w Gnieźnie toczyła się ostatnio rozprawa przeciwko 36-letniej Annie Sosińskiej z Kłecka, oskarżonej, że w 1928 r. i z początkiem 1929 roku zadawała swemu pasierbowi, 7-letniemu Aleksandrowi Sosińskiemu, **okrutnem i złośliwem** obchodzeniem oraz biciem tępemi narzędziami urazy cielesne i przez to spowodowała śmierć jego w dniu 11 marca 1929 r. Zawezwany lekarz dr. Małecki stwierdził wówczas na całej prawie głowie chłopca stare i świeże pokryte zaschłą krwią, blizny, pochodzące od uderzeń tępemi narzędziami. Dochodzenia wykazały, że oskarżona przez cały 1928 r. i w następnych miesiącach **aż do śmierci** swego pasierba obchodziła się z nim w sposób bezprzykładnie okrutny, bijąc go często bez przyczyny i głodząc go do tego stopnia, że chłopiec zmuszony był błagać swoich sąsiadów o strawę. Chłopiec, początkowo zdrowy i silny, pod wpływem nielitościwego obchodzenia się z nim, począł niknąć w oczach, aż wskutek ogólnego **wyczerpania zmarł.**

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręgowego p. Hoppego, skazał ją na 4 lata więzienia i polecił natychmiast aresztować.

Łabiszyn.

Uroczystość setnej rocznicy powstania listopadowego obchodzono u nas bardzo uroczyście. W sobotę o godz. 18 odbył się capstrzyk, w którym wzięła udział uzbrojona kompanja P. W. oraz straż pożarna. Po odebraniu raportu na rynku przez burmistrza wygłosił okolicznościowe przemówienie ks. Strużyna. W niedzielę o godz. 20 urządził chór kościelny uroczystą akademję w sali p. Kierczyńskiego. Słowo wstępne wygłosił p. Wiliński, zaś kierownik Lorenz wygłosił odczyt p. t. „Walka o niepodległość w roku 1830", nast. zostały wygłoszone deklamacje i odegrano dramat historyczny p. t. „Dziesiąty pawilon". Na zakończenie uroczystości chór pod batutą p. Garbego wykonał „Orły Sokoły", „Nasz Chłopicki" i „Wiązankę".

Warta zalewa Śrem i Nowe miasto.

Ostatnie długotrwałe deszcze i wysoki stan wody w Warcie sprawiły, że prawie we wszystkich piwnicach w Nowem mieście znajduje się woda, dochodząca czasem do pół mtr. wysokości, czego od dawnych lat nie pamiętają nawet najstarsi mieszkańcy. Woda wyrządza ogromne szkody, gdyż złożone w piwnicach ziemniaki masowo gniją, co przysparza wiele pracy ich właścicielom. W kilku wypadkach musiała straż ogniowa przystąpić do wypompowania wody, bowiem groziła podmyciem fundamentów.

W Śremie w ostatnich dniach woda wzrosła raptownie i zalała kilka domów, okalając niemal całe miasto. Jedyne połączenie stanowi szosa poznańska i most na Warcie.

Tajemnicze morderstwo rabunkowe.

Ze **Świecia** donoszą:

W lesie państwowym Starareka, pow. świecki, znaleziono zwłoki mężczyzny, które leżały tam przypuszczalnie około 4 tygodni i znajdowały się w zupełnym rozkładzie.

Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci denata był strzał oddany do niego z tyłu z browninga, który ugodził go pod lewą łopatkę w wysokości serca, wskutek czego nastąpiła natychmiastowa śmierć.

Ustalono na podstawie zeznań ojca zamordowanego, iż jest to Szczech Józef, lat 23, ostatnio zam. w Starogardzie, gdzie pracował u ogrodnika.

Według opowiadania ojca zamordowanego, denat był w posiadaniu około 200 zł gotówki, z czego wnioskować można, iż padł on ofiarą morderstwa rabunkowego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 5. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W czwartek, dnia 4. bm. o godz. 20 fenomenalna rewja w 24 obrazach „Wielka parada" w olśniewającej oprawie dekoracyjno-kostjumowej z udziałem pp. Porębskiej, Wilińskiej, Grossówney, Kopczyńskiej, Kondratjewówny, Zdzitowieckiego, Tatarkiewicza, Olędzkiego, Jaworskiego, Glińskiego, Makowskiego, baletu i chóru pod batutą prof Wilińskiego. (Ceny zniżone).

W piątek dnia 5. bm. o godz. 20 „Tamten" Zapolskiej (ceny zniżone).

Kino „Mars" wyświetla piękny i porywający film p. t. „Gniazdo miłostek", ponadto nadprogram doborowa komedja.

Ile wpłynęło składek ze zbiórki na dar narodowy dla M. Skłodowskiej-Curie. Wpłynęło do kasy Komitetu w Toruniu — zł 12.914,37. Z wymienionej powyżej sumy zebrano w powiatach: Brodnica — 1076 zł, Chojnice — 126, Chełmno — 49,20 Gniew — 100, miasto i powiat Grudziądz — 733,40, Kartuzy — 525, Kościerzyna — 150, Lubawa — 691, miasto Gdynia i powiat Morski — 2481, Sępólno — 219,60, Starogard — 1061,50, Świecie — 220, Tczew — 876,15, miasto i powiat Toruń — 3178,90, Tuchola — 300, Wąbrzeźno — 626,62, Kasy Chorych w wojew. poznańsk. — 500 zł, razem j. w. zł 12.914,37. Wydatkowano na koszty administracyjne 111,55. Przesłano przez P. K. O. do Warszawy — 12.802,82 zł. Ofiarodawcy przesłali wprost do Warszawy — 650 zł.

Wystawa robót ręcznych. Dnia 7 i 8 bm. odbędzie się w szkole przy ul. Bażyńskich wystawa robót ręcznych, urządzona przez dziewczęta Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Otwarcia wystawy dokona po nabożeństwie ks. prob. Gołomski. Wstęp na wystawę dla osób dorosłych 25 gr, dla dzieci 10 gr.

Nowy zarząd sekcji hokeja. Na zebraniu sekcji hokeja na lodzie T. K. S., które się odbyło dnia 30 listopada wybrano nowy zarząd w składzie nast.: kierownik sekcji p. Buza, Folkowski zastępca, Spychalski sekretarz, Wiśniewski zastępca, Piszer skarbnik, Seholz gospodarz I. i kierownik I. drużyny, Kamula gospodarz II. drużyny.

Rodzina wojskowa urządza dnia 6. bm. w kasynie garnizonowem przy ul. Żeglarskiej święto dzieci, podczas którego św. Mikołaj rozdawać będzie grzecznym dzieciom podarki.

Zebranie inwalidów. Miesięczne zebranie inwalidów wojennych odbędzie się dnia 4. bm. w małej sali parku „Wiktorja". Przybycie wszystkich członków pożądane.

Na hydroplany bojowe i pracę Z. O. K. Z. na Pomorzu zaczynają już wpływać do kasy Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu „Miesiąca Pomorza" składki zebrane na listy składkowe, a mianowicie: 34,75 zł na listę nr. 47699 — Wojskowy Sąd Okręgowy w Grudziądzu, 14,00 zł na listę nr. 47667 — Kadra Komp. Szkolnej Telegr. 8 Baonu Telegraficznego w Toruniu i 11,50 zł na listę nr. 47676 — Pomocnicza Składnica Sanitarna w Toruniu.

Odezwa Komitetu „Miesiąca Pomorza".

Rodacy!

Cała Polska zwraca swe gorące uczucia i myśli ku Pomorzu, swej prastarej dzielnicy, której, my Pomorzanie, jesteśmy prawymi dziedzicami. Krwią naszą serdeczną i potem znojnej, a wytrwałej pracy przepoiliśmy to dziedzictwo nasze i utrzymaliśmy Pomorze w polskości. W ziemi tej spoczywają prochy ojców, dziadów i pradziadów naszych i tych, którzy w czasach przedhistorycznych zaludniali Pomorze, i tych, którzy w roku 1308 legli podstępnie pomordowani przez Krzyżaków w Gdańsku, Tczewie i Świeciu w obronie grodów, kościołów i klasztorów, i tych, którzy w roku 1454 słali posłów do króla Kazimierza, aby wypędził Niemców z Pomorza, tych, którzy pod przewodem Kruszyńskiego Antoniego i Komierowskiego generała legli w latach 1794—1806, którzy bez skutku przez życie całe byli niemczeni na każdym kroku którym odbierano prawdziwych duszpasterzy, których skazywano bez winy na wygnanie z ich stron rodzinnych, którym odbierano przemocą i podstępem ich zagon ojczysty. Nie zmogły nas żadne siły, nie zmogą nas i teraz, kiedy cała Polska gotowa iść razem z nami, ramię przy ramieniu, przeciw podnoszącej się zachłanności niemieckiej. Nasza czujność i znajomość sposobów postępowania pozwala nam dać niezwłocznie należytą odprawę zachodniemu wrogowi Polski.

Oparta o niewzruszoną twierdzę ducha polskiego na Pomorzu, Polska nigdy nie odda swych brzegów Bałtyku, gdyż będzie gotową gwałt gwałtem odeprzeć.

Niechaj w okresie „Miesiąca Pomorza" nie będzie takiego dziecka w szkole, młodzieńca, niewiasty i męża, który chociażby najskromniejszą ofiarą nie złożyłby świadectwa swej polskości. Wszyscy przyczyńmy się do ufundowania nowej jednostki bojowej dla Pomorza — Bałtyckiej Eskadry Wodnopłatowców.

Pomorscy członkowie Głównego Honorowego Komitetu „Miesiąca Pomorza"

Wiktor-Lamot, wojewoda pomorski - ks. biskup dr. St. W. Okoniewski, biskup chełmiński - Dr. K. Esden-Tempski, prez. Pom. Izby Rolniczej - Piotr Jakubowski, prez. Pom. Izby Rzemieślniczej - inż. L. Kołudzki, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej - Winc. Łącki, starosta krajowy pomorski - gen. dyw. M. Norwid-Neugebauer, inspektor armji - gen. bryg. Stefan Pasławski, d-ca O. K. 8 - dr. Otton Steinborn - Jen. Szwemin, kurator okręgu szkolnego pomorskiego.

Wiadomości z Tczewa.

A mogło być gorzej. Na ulicy Gdańskiej wpadł na nieoświetlonym rowerze pewien młodzieniec na wózek ręczny, naładowany węglem. Wywaliwszy się na bruk, pozdzierał sobie skórę na rękach i nogach. Wina leży po jego stronie, gdyż nie miał latarki przy rowerze.

Wielka akademja harcerska. Dnia 5. bm. odbędzie się w Hali Miejskiej akademja harcerska z nast. programem: przemówienie komendanta ks. prof. Kluka o harcerstwie; trzyaktowe przedstawienie „Orlęta"; „Odpowiedź Treviranusowi" jeden akt; zakończenie śpiew. Podczas przerw koncertować będzie orkiestra kolejowa. Czysty dochód przeznacza się na budowę łodzi podwodnej.

Z Towarzystwa Ludowego. W niedzielę dnia 30. ubm. odbyło się o godz. 15 w Hali Pomorskiej zebranie, przy udziale 200 członków. Zagaił i przewodniczył prezes p. Michalski. Referat o powstaniu listopadowem wygłosił p. Lewandowski. P. Orłowski w dalszym ciągu zdał sprawozdanie kasowe za III. kwartał. Dochódu było 945,55 zł, a rozchodu 984,05 złotych czyli że było niedoboru 38,50 zł, który ma być wyrównany w 4-tym kwartale. Prezes przedstawił projekt nowego statutu Kasy Pogrzebowej i zawiadomił, że obchód gwiazdkowy Tow. odbędzie się w niedzielę, dnia 29. bm.

Strzelno.

Obchód 100-lecia Powstania Listopadowego. Celem uczczenia wiekopomnej chwili udały się wszystkie towarzystwa miejscowe i władze do kościoła. Po nabożeństwie udano się na cmentarz, gdzie na mogile powstańców złożył wieniec burmistrz miasta. Wieczorem w sali p. Podlińskiego odbyła się akademja, którą zagaił prezes „Sokoła" p. Dałkowski. Odpowiednią deklamację wygłosił prezes Tow. Powstańców p. Trzecki. P. naucz. Osiński odegrał z towarzyszeniem fortepjanu utwór skrzypcowy. Uzupełniły akademję pieśni, wykonane przez Tow. śpiewu „Harmonja" i przedstawienie amatorskie.

Zebranie Młodzieży Polsko-Katolickiej odbyło się w niedzielę w sali p. Podlińskiego. Zagaił zebranie prezes p. Namieśnik. Przewodniczącym zebrania wybrano p. starostę Baranowskiego. Sprawozdanie z działalności złożył sekretarz p. Sawicki. Referaty wygłosili: ks. patron Niziołkiewicz oraz wicepatron p. Borowski. Gorąco przemówił do młodzieży p. starosta oraz ks. protektor prałat Czechowski.

Kurs L. O. P. P. Odbył się tu kilkodniowy kurs L. O. P. P., zakończony egzaminem pod przewodnictwem p. Dałkowskiego. W skład komisji wchodzili pp. Dałkowski, burm. Radomski, Budzyński i naczelnik Jaźwiec. Wszyscy kursiści egzamin zdali.

Protest niemiecki
przeciwko ważności wyborów do Sejmu w okręgach Grudziądz i Tczew.

(n) Pełnomocnik listy niemieckiej w okręgu wyborczym Tczew zgłosił w Najwyższym Trybunale w Warszawie protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu w okręgu tczewskim. Niemcy podają szereg faktów niemożliwości rozwinięcia agitacji za swoją listą, wskutek aresztowania działaczy niemieckich za rzekomo „niedozwoloną" agitację przedwyborczą. Kierownikowi niemieckiego biura wyborczego, niejakiemu Taubemu w Wejherowie, podobno władze śledcze zabrały przy aresztowaniu cały materjał agitacyjny, spisy wyborców itd.

Podobny, lecz inaczej uzasadniony, sprzeciw założyli Niemcy w okręgu grudziądzkim.

Skazanie agitatorów endeckich.

Ze **Świecia** donoszą:

W sobotę 29 listopada r. b. w sali rozpraw sądu grodzkiego w Świeciu odbyła się rozprawa przeciwko sekretarzowi Stronnictwa Narodowego p. Sołtysiakowi z Torunia i redaktorowi „Ziemi Chełmińskiej" p. Łukaczyńskiemu z Chełmna.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że na wiecu przedwyborczym w Świeciu dnia 5 października oraz na wiecu w Osiu dnia 19 października twierdzili zmyślone lub przekręcone fakty, aby przez to wywołać pogardę dla urządzeń państwowych.

Wyrokiem sądu zostali skazani: Sołtysiak na 1 tydzień, a red. Łukaczyński na 2 i pół miesiąca więzienia.

Beztłuszczowy krem
HAZ-ELITE
ANIBA S. P. Z O. O. WARSZAWA
A L. S. S.
Udelikatnia i bieli cerę
30574

Panigrodz.

Z rocznicy krwi i chwały. Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego, wspólny dla szkoły i towarzystw, zgromadził w sali Domu Katolickiego wielu słuchaczy. Słowo wstępne wygłosił ks. dyr. Filipiak, poczem dzieci miejsc. szkoły odśpiewały na trzy głosy kilka pięknych pieśni z powstania listopadowego. Deklamację p. t. „Krzyżyk z Olszynki" wypowiedziała bez zarzutu uczenica Przesławska. Na uwagę zasługuje deklamacja p. t. „Śmierć jenerała Sowińskiego", wypowiedziana przez ucznią Bieleckiego. Przemowę na cześć bohaterów z pól bitew pod Grochowem, Stoczkiem i tyle innych wygłosił kier. szkoły p. Gawroński. Na zakończenie podniosłej uroczystości zebrani odśpiewali Rotę.

Kradzież. Od jakiegoś czasu grasują w tut. okolicy złodzieje w cyniczny wprost sposób. Złoczyńcy dostawszy się na strych śpichrza gospodarza p. Michalskiego, skradli większą ilość pierza i rower. Również okradziono pp.: Bauma, Hermańską, Zielińską, Bocianową, Jóźwiaka i Stachowskiego w pobliskiem Czaszewie. W polnej stodole p. Drogowskiego w Głogowiniu jakieś indywidua pod osłoną nocy najspokojniej cepami młocili tegoroczne zapasy.

—o—

WITKOWO. T. C. L. urządza w Witkowie w sali Domu Kat. od 5—9 grudnia br. **wystawę książek i czasopism.** Komitet spodziewa się, iż Obywatelstwo miasta i okolicy, zwiedzając tłumnie wystawę, poprze dążności Komitetu i skorzysta z okazji zakupu dobrej książki, zwłaszcza w okresie gwiazdkowym.

PELPLIN. Uchwały rady gminnej. Dnia 27. ubm. na posiedzeniu rady gminnej uchwalono wsparcie dla dwóch ubogich gminy, 100 złotych wsparcia gwiazdkowego dla Zw. Inwalidów Wojennych w Pelplinie. Dla ubogich gminy ogólnie uchwalono 300 zł wsparcia gwiazdkowego. Oprócz tego uchwalono dla urzędników gminy na gwiazdkę 50 proc. wynagrodzenia.

Z Grudziądza.

Z Rady Miejskiej. Dnia 1. bm. odbyło się zebranie Rady Miejskiej. Posiedzenie zagaił prezes Rady Miejskiej adw. Szychowski komunikując, że radny p. Wiktor Szulc ustąpił, a w jego miejsce wstępuje p. Józef Nadolski, od którego ślubowanie przyjął prezydent Włodek. Adw. Szychowski podał do wiadomości o zwyczajnych rewizjach kas za miesiąc: wrzesień i październik 1930 r. Podał do wiadomości dekret p. wojewody pomorskiego dotyczący zatwierdzenie pożyczki 369.200 zł na budowę domów mieszkalnych oraz dekret p. woj. pom. dotyczący pożyczki 150.000 zł na budowę domu mieszkalnego przy ul. Bydgoskiej. Wybrano 2 członków komisji rewizyjnej do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Grudziądza i to pp.: dyr. Barańczaka i kupca Heinkego. Pod wnioskami referuje radny dyr. Barańczak: ustalenie dodatku komunalnego do podatków państwowych na rok gospodarczy 1931-33. Pod pkt. 2 był wniosek gminy M. Tarpno o włączenie do m. Grudziądza. Referował radny Ruciński. Gmina M. Tarpno liczy 2800 dusz w tem 720 rodzin którzy są bez dachu nad głową. Radny Ruciński radził, aby sprawę tę odłożyć do lepszych czasów — na co się jednogłośnie zgodzono. Ożywienie na posiedzeniu wniosła sprawa ustalenia podatku biletowego do kin. Referował prezes Koła Radzieckiego Ch. D. p. Józef Kwaśniewski, który lojalnie odczytał pismo właścicieli kin, podpisane przez p. Stanisława Gorczycę, aby stawki obniżyć. Uchwalono ten sam podatek jaki jest w Toruniu i to: od 10, 20, 25 do 60 procent uwzględniając specjalnie filmy polskie, naukowe, krajoznawcze i t. p. Uchwalono w myśl referenta posła Mazura zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 50.000 zł na kredyty rzemieślnicze. Towarzystwo sceniczne „Deutsche Bühne" stawia piśmienny wniosek, by zwolniono ich od opłaty 10 proc. od biletów wstępu. Wniosek odrzucono. Bezrobotni wnieśli prośbę o gwiazdkę dla tych bezrobotnych, którzy żadnego wsparcia nie otrzymują, ani nie są zajęci przy pracy doraźnej; aby bezrobotnym, zatrudnionym przy pracach doraźnych, a b. potrzebującym udzielić pomocy i to z kuchni ludowej i opału; aby stworzyć fundusz dla tych, którzy zostają bez pracy i bez jakiegokolwiek zasiłku. W tej sprawie zabierali głos pp. Baranowski, Neumener, dr. Maj, poseł Mazur, prezes Koła Ch. D. Kwaśniewski, Drążek, Kruszonowa, Przyborska i p. prezydent Włodek, który szczególnie wykazał, że twierdzenie, jakoby Magistrat m. Grudziądza nic dla bezrobotnych nie czynił, jest nieuzasadnione. Prezydent Włodek wykazuje, że niema miasta w Polsce, któreby tak dbało o bezroobtnych, jak to czyni Magistrat m. Grudziądza. Zatrudniano miesięcznie 1200 robotników i to po 5 godzin. Wydano ogółem na bezroobtnych 800 000 zł, z tego miasto ma długu 100.000 zł. Radny Drążek Ch. D. proponuje, aby podwyższyć opłatę za przejazdy tramwajowe o 50 proc. do Nowego Roku, a pieniądze te zużytkować dla bezrobotnych. P. prezydent Włodek wniosek ten uzupełnił, iż podwyższa się przejazd tramwajem od biletów zwykłych i darmowych o 10 gr za bilet, a dla dziatwy o 5 gr. Wniosek ten uchwalono, jak nie mniej by od uboju wziąć 10 proc. opłaty od sztuki.

O kulturze Pomorza w szczególności o lewej części województwa pomorskiego w okolicach Świecia, Tucholi, Chojnic, Tczewa i Kartuz a mianowicie o Gdy będzie mówił w czwartek dnia 4. bm. ks. dr. Łęga w auli seminarjum nauczycielskiego. Wykład będzie urozmaicony licznemi obrazami świetlnemi.

Zarząd Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej Oddział Grudziądz zwołuje na dzień 7. bm. godz. 2 po poł. do hotelu p. Kellasa ul. Wybickiego 42 w Grudziądzu swych członków na walne roczne zebranie. Ze względu na ważność porządku obrad jak wybór nowego zarządu i t. p., obecność wszystkich członków konieczna.

Narodowa Organizacja Kobiet złożyła na ręce przewodniczącego Komitetu budowy pomnika 15 zł na pokrycie reszty kosztów budowy. Niechaj to będzie bodźcem dla wszystkich organizacyj, które żadnej ofiary jeszcze nie złożyli, aby poszły za jej przykładem. Datki uskuteczniać można na konto Komunalnej Kasy Oszczędności nr. 35.298.

Ważne dla ogrodników. W piątek, dnia 5. bm. rozpoczyna się w szkole Sienkiewicza wykłady dokształcające dla uczniów i pomocników ogrodowych. Lekcje odbywać się będą do 15 marca 1931 r. Wszyscy uczniowie i pomocnicy ogrodn. z Grudziądza powinni korzystać z wykładów. W niedzielę, dnia 7. bm. odbędzie się o godz. 11 rano w lokalu Tow. Upiększ. Miasta na Górze Zamkowej zebranie oddziału pom. Centr. Związku Zawod. Ogrodn. i Pom. Referat „O powstaniu gleby" wygłosi dr. Ulatowski.

Pamiętaj
o flocie narodowej i o statku „Bydgoszcz"!

Kino Kristal Dziś początek o godzinie 5, 7 i 9. | **Witold Conti** bohater filmu **Janko Muzykant** przybył osobiście dziś do Bydgoszczy i obecny będzie na przedstawieniach dziś w czwartek i jutro w piątek od godz. 5, 7 i 9, gdzie udzielać będzie autografów wielbicielom jego talentu. Fotogr. do nabycia w kasach kina teatru. | Dla młodzieży szkolnej i wojskowych do kaprala na godz. 5 wstęp po cenach zniżonych.

CORSO
DZIŚ PREMJERA!
1.000 DOLARÓW NAGRODY
WIELKI SENSACYJNO-AWANTURNICZY FILM
Prócz tego bogaty nadprogram.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 grudnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Barbary p., Piotra Chryzologa.
Jutro: † Sabby, Łucjusza, Kryspiny.
Wschód słońca: godz 7,54.
Zachód słońca: godz. 15,46.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Łabędziem;** ul. Gdańska nr. 5, tel. 204;
2) **Apteka Staromiejska,** ulica Długa 57, telefon 300.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, czwartek 4 bm. o godz. 8-ej operetka p. t. **„Noc w San Sebastjano".**

W piątek po cenach zniżonych sztuka w 3 aktach Zapolskiej p. t. **„Panna Maliczewska".**

Ostatnie przedstawienie **„Wiecznego pióra"** w 5 obrazach W. Fodora ukaże się w **sobotę.**

W niedzielę o godz. 12,15 jedyny raz **Wielka rewja mody** z udziałem artystek i artystów. Ceny biletów od 20 gr. do 2,— zł, w kasie teatru.

W niedzielę o godz. 4-ej **„Papa".**

W poniedziałek dnia 8 b. m. 2 gościnne występy Teatru Toruńskiego. O godz. 4-ej odegrana będzie operetka p. t. **„Księżniczka Czardaszka"** i o godz. 8-ej **„Wielka Parada".**

Nowa premjera dramatu.

Cały niemal zespół aktorski bierze udział w próbach wspaniałego arcydzieła pt. **„Juljusz Cezar"** W. Szekspira, w tłumaczeniu, największego poety Wielkopolski Jana Kasprowicza.

—o—

Na marginesie.

Charakterystyką dzisiejszych ciężkich czasów stały się licytacje przymusowe. W znikomej tylko części są one przeprowadzane na rachunek prywatnych długów. W 95% chodzi o podatki państwowe w tej czy w innej formie.

Przyznajemy, że opieszałość w płaceniu danin państwowych i komunalnych stała się jakby epidemiczną. Przeważna część obywatelstwa broni się przed tym characzem wszelkimi sposobami. Uwzględnić jednak trzeba, że ten nastrój spowodował u nas nasz system podatkowy. Dotkliwy, bezwzględny, wyzyskujący wszystkie atuty, aby dać państwu, co jest państwowego. W tej walce o każdy grosz fiskus przestał być uważanym za aparat zasilający fundusze państwa, a stał się — naturalnie niesłusznie — wyobrazicielem ciemięstwa i ucisku podatkowego. Bo np. z pomysłem takiego podatku obrotowego nie oswoi się obywatelstwo chyba nigdy. Także podatek przemysłowy pozostawia co do swej formy dużo do życzenia. Wystarczy, że nawet partje najbardziej prorządowe uznają konieczność reformy na tem polu i postulat powyższy wysuwały jako wyborczą przynętę.

Licytacje same, mianowicie te drobne, stały się ruiną podatnika. Niszczą jego substancję, zamiast czerpać z produkcji obywatela. Pozostawiają one za sobą pustkę i ruinę.

Przypominamy raz jeszcze fakt, który dużo hałasu wywołał w prasie. W Łodzi zlicytowano kupcowi kilkanaście tysięcy kapeluszy, przyczem kapelusz komornik sprzedał przeciętnie po 12 groszy za sztukę. Rzecz ta nie jest wyjątkiem. Zdarza się ona niemal codziennie, choć nie w tak rażących rozmiarach.

Czytamy często ogłoszenia, że sprzedane zostaną w drodze przymusowej licytacji tyle a tyleset par obuwia. Pierwsze pary odchodzą po jakiej takiej cenie, gdy prywatni konsumenci, zwabieni nadzieją taniego kupna, licznie na licytacji się stawią. Ale z chwilą, gdy oni zostaną nasyceni, gdy interes pojedyńczych kupujących osłabnie, trzeba, zamiast pojedyńczych par, sprzedawać ten towar hurtownie. I teraz występują na arenę zawodowe hyeny licytacyjne. Jeśli z początku para obuwia przyniosła dajmy na to 20 zł, to w sprzedaży hurtem ta sama para wypada na 6 zł. W tutejszym sądzie jest rozpatrywaną sprawa takiej właśnie licytacji, podczas której para obuwia w hurcie przyniosła przeciętnie 4 zł 20 gr.

Są i takie licytacje, których wpływ nie pokrywa ani kosztów licytacyjnych. To znaczy, że dłużnikowi sprzedano towar, a zobowiązanie jego wobec wierzyciela nie zmniejszyło się ani o grosz. Są to gospodarcze parodje, ustawą niedopuszczalne, a jednak w życiu praktycznem często się trafiające, bo żaden komornik przewidzieć nie jest w stanie, czy i ile licytacja za dany towar wpływu przyniesie. Często oszacowanie jego sięga setek, a w rezultacie licytacja daje kilkanaście złotych.

Na ten i tem podobny temat możnaby zapisać foljały. Fiskus chce odebrać swoje pieniądze, podatnik nie chce być dlatego jeszcze zrujnowany. Powstaje z tego błędne koło, z którego społeczeństwo może wyprowadzić tylko wydatna poprawa naszego położenia gospodarczego, na co jednak, niestety, w najbliższej przyszłości wcale się nie zanosi. Pożyczka zapałczana tego cudu z pewnością nie sprawi. Prędzej Ameryka wydobędzie się ze swej ciężkiej jak i u nas sytuacji swą „Pożyczką Pomyślności" w wysokości jednego miljarda dolarów, bo te pieniądze w całości pójdą w obieg między obywatelstwo i powalą rosnące tam widmo bezrobocia.

Uwaga! 10-ty Koncert nadzw. w Kawiarni i Cukierni **„Bristol"**
lubianej orkiestry **Carentier'y**
dziś w czwartek 4 b. m. (30692
Na miłe spędzenie wieczoru zaprasza *właśc.* **T. Ciupek.**

— **Ks. majorowi Zygmuntowi Wiszniewskiemu,** starszemu kapelanowi garnizonu bydgoskiego, nadał P. Prezydent Rzeczypospolitej stopień **proboszcza** wojskowego (wyznania rzymko-katolickiego).

— **Osobiste.** Dyrektor Miejskiej Szkoły Handlowej p. Witek Józef wyjechał na 4 dni do Krakowa na Zjazd Dyrektorów Szkół Handlowych.

— **Zwraca się uwagę inwalidów wojennych** na ogłoszony przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku publiczny przetarg na dzierżawę restauracji dworcowej **w Mroczy** z terminem objęcia 31. 1. 1931 r. i restauracji dworcowej w Osiu z natychmiastowym terminem objęcia.

Bliższych informacyj udziela wydział osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju nr. 221 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11—13.

— **Wieczornica listopadowa.** Szkoła im. St. Leszczyńskiego urządza w niedzielę 7 grudnia o godz. 6 wieczorem w Domu Katolickim na Szwederowie wieczornicę ku czci setnej rocznicy Powstania Listopadowego. Na program składają się śpiewy, deklamacje i przedstawienie dzieci szkolnych. W sobotę po południu przedstawienie dla dziatwy szkolnej. Obywatelstwo i rodzice niezawodnie licznie przybędą na tę pamiętną uroczystość.

— **Rodzina Wojskowa, Koło Bydgoszcz** urządza dnia 7 grudnia br. uroczystość **„Mikołajka"** w kasynie 62 p. p., ul. Marsz Focha 14. Początek o godz. 16-tej. Wstęp dla dzieci i dorosłych 1 zł. Moc niespodzianek. Zaproszenia otrzymać można w Sekr. R. W., Jagiellońska 9 w środę i piątek od 17—19-tej.

— **Ochronka Sióstr Elżbietanek przy ul. Petersona 2** urządza w święto dnia 8 grudnia o godz. 4 po południu na sali p. Patzera „Jasełka" dla dzieci, na którą szanowną publiczność serdecznie zaprasza.

— **Dyrekcja żeńskiego miejskiego gimn.** zawiadamia, że przedstawienia dla młodzieży szkolnej baśni, połączone z uroczystością św. Mikołaja (w teatrze miejskim) rozpoczną się tak w piątek 5-go bm., jak i w sobotę 6 grudnia nie o godzinie 4, lecz **o 5 po poł.**

— **Artysta-muzyk Mikołaj Dreszler nie jest żydem.** Wobec nieprzyjemności, jakie p. Dreszlera w ostatnim czasie spotykały, stwierdzamy, że p. Mikołaj Dreszler z Woroneża (Rosji), prawosławny, z zawodu muzyk, pracujący w Bydgoszczy, nigdy nie był i nie jest żydem.

— **Kółko Ministrantów przy parafji św. Wincentego a Paulo** urządza w niedzielę dnia 7 bm. jako w pięcioletnią rocznicę swego istnienia „uroczysty wieczorek" o godz. 5-tej po południu w sali Rzeźni Miejskiej, na którym odegrane będą trzy komedyjki i jedna pantomina. W przerwach będą różne urozmaicenia. Bilety wstępu na pierwszy i drugi rząd po 1,50 zł. Dalsze dla starszych po 1 zł, dla młodzieży po 50 gr. Dla dzieci przedstawienie o godz. 2-giej, wstęp 20 gr. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony jest na zakupno dla ministrantów ubiorów kościelnych i na sprawienie dla nich Gwiazdki.

„Sokół" Żeński.

Dziś, czwartek **próba** „Jasełek", punktualnie o godz. 7 mej w „Strzelnicy".

Obecność wszystkich amatorek konieczna.

Drużyna, nie biorąca udziału w przedstawieniu, stawi się również na probę, celem podziału funkcyj.

Ćwiczenia gimn. z powodu próby nie odbędą się dziś.

Zbiórka młodzieży oddziału III. w piątek o godz. 5.30 w sekretarjacie.

Generalna próba „Jasełka Polskie" w piątek o godz. 7-mej w „Strzelnicy".

—o—

— **W okresie „radosnej twórczości"...** Wpływy zarządu miasta Bydgoszczy z podatków komunalnych i różnych opłat wynosiły w pierwszem półroczu bieżącego roku budżetowego **390.000 złotych mniej** niż były przewidziane. Stały wzrost wykazuje jedynie pozycja opłat na rzecz gminy — z protestowanych weksli.

— **Zagubiony płaszczyk dziecięcy.** 8 letnie dziecko zgubiło płaszcz dnia 3 b. m. o godz. 2 na ul. Długiej. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzenie do ekspedycji „Dziennika".

Św. Barbara.

Dzień 4 grudnia poświęcony jest św. Barbarze. Święta ta panna i męczenniczka została po długich męczarniach ścięta przez własnego ojca. Djokora poganina, który po spełnieniu tego okrutnego czynu, na miejscu został zabity przez piorun. Stąd też św. Barbara uważana za patronkę szczęśliwej śmierci i bywa wzywana w czasie burz i pożarów. Górnicy i artylerzyści mianują ją swoją patronką. Zwłaszcza w kopalniach dzień jej imienia jest obchodzony bardzo uroczyście. Słynna kaplica jej poświęcona w salinach w Wieliczce, gdzie w dniu 4 grudnia odprawiane jest solenne nabożeństwo.

Z dniem św. Barbary związany jest szereg przysłów ludowych, zajmujących się przedewszystkiem przepowiedniami pogody np.:

— Kiedy w św. Barbarę mróz, to chłopie, sanie na górę włóż.

— Na św. Barbarę błoto, będzie zima, jak złoto.

— Od św. Barbary, noce urwały.

— Św. Barbara po lodzie — Boże Narodzenie po wodzie, św. Barbara po wodzie — Boże Narodzenie po lodzie.

Poseł A. B. Lewandowski zwolniony za kaucją.

Bydgoszcz, 4. 12. (PAT) W dniu wczorajszym na mocy uchwały sądu okręgowego w Gnieźnie wypuszczony został na wolność za kaucją 5.000 zł poseł ze Stronnictwa Narodowego, wybrany w okręgu gnieźnieńskim A. B. Lewandowski, drogerzysta, z Bydgoszczy, aresztowany przed kilku tygodniami za antyrządowe przemówienia na wiecach przedwyborczych, organizowanych przez to stronnictwo.

—o—

— **Wytrwał już cztery lata...** W dniu dzisiejszym przypada czwarta rocznica objęcia przez p. Zygmunta Ciupka — kawiarni „Bristol". Poprzednicy jego w latach powojennych tak długo nie wytrwali. Panu Ciupkowi, dzięki wrodzonemu sprytowi, energji i wybitnym zdolnościom fachowem wiedzie się na obranej placówce nie najgorzej. Kawiarnia „Bristol" z każdym dniem zyskuje na popularności. Przyczyniają się do tego w dużej mierze znakomite koncerty artystyczne. Orkiestra Capentery w „Bristolu" daje właśnie dziś, w czwartek 10-ty z rzędu nadzwyczajny koncert, na co czytelnikom szczególnie zwracamy uwagę.

Spieszmy wszyscy na
„Jasełka Polskie"
które w niedzielę i poniedziałek wystawi w „Strzelnicy" (ul. Toruńska 175) „Sokół" Żeński.
W przedstawieniu bierze udział przeszło 40 osób. — Początek o godz. 4-ej popoł. Ceny miejsc: dla dorosłych 1,— i 0,50 zł, dla dzieci 30 i 50 gr. — Miejsca numerowane.

Niebieski ptak za żerem przybył do Bydgoszczy.

Na bydgoskim bruku znowu pojawił się jeden z tych niebieskich ptaków, co to przelatując z miejsca na miejsce, szukają dla siebie żeru. Ptaszek ten, nazwiskiem Szaja Rejchman liczy lat 30 i należy do mniejszości narodowych.

Przybywszy do Bydgoszczy, przedstawił się jako kupiec z Kalisza, właściciel odpowiedzialnej firmy „Bon-Ton", znanej nietylko w Kaliszu, ale w całym kraju. I tak umiał pięknie szczebiotać, że zdobył sobie u tutejszych firm pełne zaufanie, które też rzetelnie wykorzystał.

Nawiązał z firmami „transakcje handlowe" i aby im dać możność pozbycia się nagromadzonego towaru, pobrał go w większej ilości na weksle, które zostały od wielkiego kupca chętnie przyjęte.

Gdy jednak nadszedł termin płatności weksli, firmy doznały wielkiego i bardzo przykrego rozczarowania, pokazało się bowiem, że „wielki kupiec" nic nie posiada, a towary brał tylko dlatego, aby się ich prędko pozbyć po niższej cenie i uzyskać gotówkę. Oszukane firmy, nie mając ani gotówki za towar, ani swego towaru, a tylko bezwartościowe weksle, odniosły się ze skargą do kompetentnych władz, które sprawą się zajęły. Poniesione jednak szkody już się pewnie nie zwrócą.

Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego w Prądach.

Klub Sportowy „Przyszłość" w Prądach obchodził ub. niedzieli setną rocznicę powstania listopadowego w sali p. Mikołajewskiego. Do licznie zebranych obywateli z Prądów wygłosił nauczyciel p. Dobrzeniecki referat o powstaniu listopadowem. Dzieci szkolne wykonały deklamacje i śpiew. Również udatnie wypadło przedstawienie członków Klubu Sportowego „Podchorążówka z r. 1830". Wiersz okolicznościowy deklamował p. Kozłowski. Odśpiewaniem Roty zakończono pamiętny obchód.

Kto chce
PIANINO 4779
dobrze i tanio zakupić,
niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56 i Gdańska 19.
Filja: Gdańsk, Hundegasse 112
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4
zwróci.

PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

PRZEMYSŁAWKA
WODA KOLOŃSKA
DLA ZNAWCÓW

— **Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Przygotowawcza Dr. Wagnera.** Uroczysty obchód setnej rocznicy powstania listopadowego, urządzony w Teatrze Miejskim przez Gimnazjum Żeńskie i Szkołę Wstępną Dr. Wagnera, wypadł bardzo pięknie. Program pomyślany udatnie w szczegółach — ujął całą publiczność doborem rzeczy i pięknością wykonania. Słowo wstępne Dr. Wagnera wraz z hymnem odegranym przez orkiestrę wojskową pod batutą p. por. Grabowskiego wniosło podniosły nastrój. Na program cz. I-ej złożyły się występy chóru, deklamacje, gra na fortepjanie, referat uczenicy kl. VI. o powstaniu. Wszystko prawdziwie udatne — nigdzie patosu — we wszystkiem takt i artystyczny umiar. Chóry sharmonizowane, deklamacje odczuciem rzeczy nacechowane — zarówno i odczyt, gra na fortepjanie zdradza talent, o którym nie należałoby zapomnieć. Prawdziwą niespodzianką i uciechą była dla publiczności, wypełniającej teatr po brzegi, część II: obrazek sceniczny „Wizja" Z. Kułakowskiej, oddana przez dzieci kl. przygotowawczej i gimnazjum, w strojach wojska polskiego, podchorążych i sióstr miłosierdzia. Sztuczka, odegrana przez młodziutkie aktorki i aktorów, podobała się nadzwyczajnie. Całość zakończona pięknym żywym obrazem. Dochód wyniósł przeszło 400 złotych.

— **Kiepury partner,** śpiewający na koncertach wielokrotnie z słynnym śpiewakiem, bas o pięknym i potężnym głosie i pierwszorzędny wykonawca pieśni, prof. Alfred Langer, wystąpi dziś na koncercie ze znakomitym pianistą Edmundem Rösslerem, prof. Miejsk. Konserwatorjum. Koncert odbędzie się w auli Gimnazjum Kopernika o 7.30 wiecz. Program bogaty wzbudził wielkie zainteresowanie w mieście. Pozostałe bilety do nabycia w Księgarni Idzikowskiego, Gdańska 16-17.

— **Cyrk Dworskiego w Bydgoszczy.** W Polsce istniało w ubiegłych latach 20 cyrków objazdowych, utrzymały się tylko dwa: Staniewskich i Dworskiego. Medrano wyjechał do Kowna i następnie do Rosji sowieckiej. Po objeździe kresów wschodnich powrócił do Bydgoszczy cyrk Dworskiego i zainstalował się w ogrodzie Patzera. Atrakcją tego cyrku są **tresowane niedźwiedzie polarne,** trupa bułgarska (czteroletnia Milcia stała się ulubienicą publiczności), wolne tresury koni Fontnera, pieski syberyjskie, igrzyska marynarskie, żongler nogami i świetny duet muzykalny Stachowskich. Cyrk daje nowy program w sobotę wieczorem, a w niedzielę — dwa przedstawienia. Zwiedzenie cyrku polecamy każdemu.

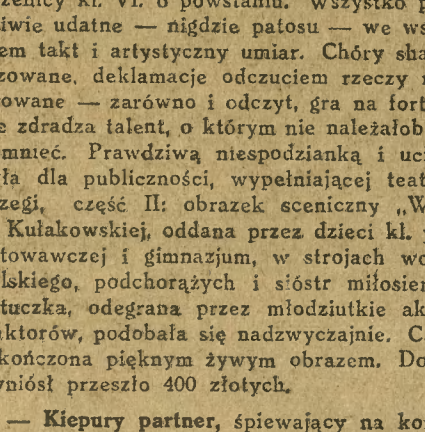

Delikatna nić piccolo

obligato, pełna głębia basów, w proporcjonalnym stosunku do melodji całej orkiestry, oto ciężkie próby, z których Marconi wywiązuje się z honorem". oświadcza sławny pianista Aleksander Michałowski.

Czy może być lepsze świadectwo stwierdzające czystość audycji?

Wszyscy prawdziwi znawcy radja, radjostacje, wojsko i marynarka, używają wyłącznie radjosprzętu

MARCONI

Warszawa, Marszałkowska 142
Lwów, Akademicka 14
Łódź, Piotrkowska 84

Podług starej tradycji.

Nietylko najmilszym, ale i najbardziej praktycznym podarkiem świątecznym jest zawsze niezrównana woda kolońska "4711", jak również wszystkie inne produkty "4711" — od lat uznane jako najwyższe pod względem dobroci i celowości.

Przy kupnie należy bacznie zwracać uwagę na prawnie zastrzeż. "4711" oraz na Niebiesko-Złotą Etykietę.

4711. Eau de Cologne

Wytwarzane całkowicie w Kraju przez generalnego zastępcę, firmę Z. Bochner i S-ka, Dziedzice.

— **Kąpiel gazową można sporządzić sobie w domu,** kupując sole do kąpieli z kwasem węglowym marki „Erbe", w zupełności zastępujące kąpiele w Neuheim, Franzensbadzie, Kudowie i t. d., które działają doskonale w cierpieniach serca, reumatyźmie, chorobach nerwowych i arterjosklerozie. Również kąpiele kwasowęglowe ze siarką, z żelazem i z zapachem sosnowym, używane są wedle wskazówek pp. lekarzy jakoteż i kąpiele balsamiczno-sosnowe w kapsułkach i w płynie: „Pinol". — Kąpiele sporządzane w domu są o połowę tańsze od naturalnych, nie różnią się od nich wcale, co jest rzeczą ważną w obecnym czasie ogólnego zubożenia społeczeństwa. — Do nabycia w aptekach i drogerjach. (30.739)

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś „1.000 dolarów nagrody".
KRISTAL. Dziś o godz. 5, 7, i 9 „Janko Muzykant".
MARYSIEŃKA. „Moje słoneczko".
NOWOŚCI. „Na Sybir".
OKO. „Bitwa pod Warszawą" i „Ulica grzechu".
PAW. „Samson i Dalila".
WOJSKOWE. „Deszcz róż".

PROGRAM RADJOFONICZNY.
PIĄTEK, 5 GRUDNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz Obserw. Astron. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 15,50: Lekcja języka francuskiego. 16,15—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15—17,40: „O samobójstwie" — mówić będzie prof. dr. Sergjusz Siengalewicz. Transmisja z Wilna. 17,45: Koncert orkiestry Tad. Górzyńskiego. 18,45—19.10: Rozmaitości. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25—19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00: Pogadanka muzyczna. Objaśnienia koncertu. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz.

Stan wody na Wiśle w dniu 4 bm. rano: Płock 2,53, Fordon 3,77, Toruń 3,45, Grudziądz 3,85, Chełmno 3,30, Korzeniewo 4,21, Piekło 4,26, Tczew 4,24, Einlage 3,18, Schievenhorst 2,86.

Strajk robotników w fabryce „Oswa".

Dziś, dnia 4 bm. o godzinie 6 rano, zastrajkowali pracownicy fabryki płyt klejonych „Oswa" w Kapuściskach Małych. Strajk powstał na tle niewypłacenia pracownikom przez fabrykę zaległych zarobków. Sytuacja spokojna, dyrekcja przyrzekła uregulować zaległości dziś do godziny 11 przed południem. Strajkuje ogółem 230 pracowników.

Z życia towarzystw.

Baczność, zebranie zarządu Obwodowego Zw. Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się dziś 4. bm. o godz. 19 w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza 5.

S. M. P. „Iskierki" przy M. Sz. H. Zebranie zarządu dziś o godz. 4. Zebranie Kółka amatorskiego o 4,30.

Związek Niższych Funkcjon. i Pracowników Państwowych R. P. Koło Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 19 w lokalu zebrań „Morskie Oko" przy ul. Toruńskiej 184.

Kol. K. S. „Sparta". Z powodu remontu kasyna K. P. W. schadzka w piątek nie odbędzie się. Zebranie zarządu w niedzielę 7 bm. o godzinie 10 przed poł. w kasynie K. P. W.

Tow. Powst. i Woj. Jachcice. W czwartek dnia 4 bm. zebranie, ostatnie w tym roku, w lokalu p. Orczykowskiego. Uregulowanie składek i innych należności.

„Sokół" I. Sekcja bokserska ćwiczy w piątki i wtorki od godz. 19-tej na sali gimn. przy ul. Kordeckiego. W piątek omówienie sprawy zawodów bokserskich. Gimnastyka w te same dni. Sekretarjat ul. Śniadeckich 18 przyjmuje książki do bibljoteki.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów w piątek 5 bm. po nabożeństwie wieczornem w biurze parafjalnem.

Tow. Śpiewu „Odrodzenie", Bielawy. Lekcje odbywają się w czwartki i poniedziałki każdego tygodnia o godz. 7,30 wieczorem w salce Zakładu XX. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich.

O. P. N. „Sokół" V. Schadzka II. i III. drużyn w piątek 5 bm. o godz. 19, u p. Kamińskiego. W niedzielę zawody.

Katol. Tow. Robotników parafji św. Trójcy. Zebranie zarządu w piątek dnia 5. bm. po nabożeństwie popołudniowem w salce parafjalnej. Przybycie wszystkich członków zarządu konieczne.

Oddział Kolarzy przy K. P. W. Zebranie plenarne odbędzie się dziś w czwartek o godz. 7 wieczorem, w lokalu p. Włódarczaka, ulica Dworcowa 32.

K. S. A. „Ursus". Ostatnie ćwiczenia przed zawodami odbędą się w piątek dnia 5 bm. o godzinie 1 w lokalu p. Kleina.

Zw. Inwalidów Woj R. P., Grupa Brzoza. Zebranie miesięczne w niedzielę 7 bm. o godz. 15 (3 po poł.) w lokalu p. Behnkego w Brzozie.

Bank Polski płacił dnia 4 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85¼—8,86¼
franki szwajcarskie	172,12
franki francuskie	34,91½
marki niemieckie	211,93
guldeny gdańskie	172,53
szylingi austrjackie	125,06
liry włoskie	46,58
korony czeskie	26,35
funty szterlingów	43,15½

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3. 12. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,50—19,00
Pszenica	25,00—26,50
Jęczmień przemiałowy	18,75—21,25
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,75—20,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—32,00
Mąka pszenna 65 proc.	44,50—47,50
Otręby żytnie	11,50—12,50
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,00— 2,30
Słoma prasowana	2,40— 2,50
Siano luźne	7,00— 4,70
Siano pras. nadnoteckie	7,80— 8,40

KRONIKA POLICYJNA.

— **Poszukiwani.** Władze sądowe i policyjne poszukują 20-letn. Franciszka Chudzińskiego, który ulotnił się w niewiadomym kierunku przed odpowiedzialnością sądową.

Również poszukiwany jest przez władze policyjne 25-letni Walter Struwe, który przed odpowiedzialnością sądową ulotnił się z Bydgoszczy w niewiadomym kierunku.

— **Poszukiwany.** Policja ujęła dnia 27 bm. 37-letniego Willego Heinricha, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego od dłuższego już czasu przez władze prokuratorskie i skarbowe.

— **Poszukiwany za sprzeniewierzenie.** Za sprzeniewierzenie większej sumy pieniędzy na szkodę firmy Jankowski, policja poszukuje 18-tniego Franciszka Oczepkę, bez stałego miejsca zamieszkania, który po sprzeniewierzeniu gotówki ulotnił się w niewiadomym kierunku.

— **Poszukiwany więzień.** Policja poszukuje aresztanta Henryka Kwietniaka, vel Jagodzińskiego Wawrzyńca, który zbiegł z więzienia śledczego w Margoninie. Jest to niebezpieczny opryszek, którego na wypadek ujęcia należy oddać w ręce policji.

— **Poszukiwani.** Za zbrodnię zgwałcenia, władze sądowe i policyjne, poszukują 34-letniego Wacława Maśluka, pseudo Zarembę, rzekomego zapaśnika, który po dokonaniu zbrodni, ulotnił się w niewiadomym kierunku. W razie napotkania, należy go oddać w ręce policji.

Za współudział w kradzieżach z włamaniami, dokonanemi na terenie m. Bydgoszczy, władze sądowe i policyjne poszukują 21-letniego Edmunda Leśniewicza, który zbiegł z Bydgoszczy w niewiadomym kierunku.

— **Kradzież ubrania i jupy.** Panu Franciszkowi Sobańskiemu, zamieszkałemu przy ul. Pomorskiej 47, nieznany sprawca skradł ubranie i jupę, ogólnej wartości 280 zł.

— **Kradzież obrączki.** Pani Rozalji Olkiewicz, zamieszkałej przy ul. Ułańskiej 19, skradziono obrączkę ślubną.

— **Kradzież bucików.** Panu Stanisławowi Gala, zamieszkałemu przy ul. Gdańskiej 50, skradł jakiś włóczęga jedną parę bucików.

— **Kradzież książeczki oszczędnościowej.** Niejaka Wilhelmina Bluschke, lat 30, zamieszkała przy ulicy Zacisze 3, wykradła podstępnie p. Gawlińskiej w Bydgoszczy książeczkę oszczędnościową, na którą podjęła w Kasie Oszczędności 750 zł i zbiegła w niewiadomym kierunku. Jednak została ujęta w Katowicach i przytransportowana do Bydgoszczy i oddana do dyspozycji władz sądowych.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

3 grudnia 1930.

Mięso: wołowina 1,00—1,20, wieprzowina 1,10—1,30, słonina 1,40, smalec 2,00, sadło 1,60.

Nabiał: jaja 2,60—2,80, masło 3,20—3,40, ser 45—50.

Jarzyny: marchew 10—15, buraki 10—15, brukiew 10, rzodkiew 25—30, kalarepa 20—30, cebula 20, kapusta 5, czerwona 10—15, włoska 10—15, brukselska 40—50, włoszczyzna funt 40, szpinak 40—50.

Owoce: jabłka 40—70, gruszki suszone 90—1,00, śliwki suszone 1,10—1,20, cytryny 15—20, pomarańcze 90—1,00.

Drób: kurczęta (para) 4,00—6,00, kury 4,00—6,00, gęsi 10,00—14,00, kaczki 4,00—7,00, gołąbki 1,00—1,20.

Ryby: liny 1,70—2,20, szczupaki 1,00—2,00, okonie 3,00, węgorze 2,50, karpie 1,50—2,50, karasie 1,00—1,80, płotki 60—80, leszcze 1,50—2,00, sandacze 3,00.

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat firmy Zakłady Przemysłu Drzewnego Jadwiga Szprega w Czersku zatwierdza się układ zapobiegawczy przyjęty przez wierzycieli na ogólnem zgromadzeniu **dnia 11 października 1930 roku.** 30720

Czersk, dnia 31 października 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

LICYTACJA

przy ul. **Batorego 5.**

W sobotę dnia 6 bm., o godz. 10-tej przedpoł. sprzedawać będę:

200 płaszczy damskich męskich oraz ubrań

po cenach niebywale niskich. (30734

Michał Piechowiak

zaprzysiężony licytator

Długa nr. 8. Grodzka nr. 23. Tel. nr. 1651.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę dnia 6 grudnia br., o godz. 11 sprzedam w **Mroczy,** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę: (30728

młocarnię marki **Lanz**

Zbiórka kupujących u dzierżawcy probostwa p. Nowakowskiego w Mroczy.

Kozłowski, komornik sądowy w Nakle n./Notecią.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 5. 12. 30 o godz. 12 w południe sprzedawać będę przy ul. **Toruńskiej 185/86** najwięcej dającemu za gotówkę: (30708

7 stołów niewykończonych.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 5. 12. 1930 r. o godzinie 10-tej przedpoł. sprzedam **w Tryszczynie** pow. Bydgoszcz, **u p. Jana Gordona** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (30709

jałówkę, świnię.

Podlewski, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Żel. kuchenki

Przenośne piece

kaflowe - pierwszorz. jakości

Kafle białe i kolorowe

po najniższych cenach stale na składnicy.

Wykonywanie prac zduńskich.

O. Schöpper

Bydgoszcz Zduny 5 Tel. 2003

25501)

Motor

gazowy, nadający się na benzynę i benzol, w sile 6 K. M., marki Deutz w dobrym stanie **sprzeda** (30721

Magistrat m. Solca Kujawskiego.

Dom Wysyłkowy Materjałów Bielskich

poszukuje

przedstawicieli

zaprowadzonych w zakładach i urzędach do sprzedaży materjałów na raty. Panowie, którzy w podobnym zakresie już pracowali, zechcą złożyć oferty pod **„Nr. 49,68"** do **„Par" Poznań,** Al. Marcinkowskiego 11. (30731

Ratalny Dom Handlowy „Erdeka" w Katowicach poszukuje 3 panów do odwiedzania klienteli prywatniej. Zgł. Scheerschmidt, Sienkiewicza 22a, I p. l. (17929

Poszukuję (30739 panienkę na pół dnia do dzieci z dobrem niemieckiem. Grunwaldzka 143, II p.

Potrzebna (17818 przychodnia posługa. Bocianowo 48, Wierucka.

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna pani poszukuje za kaucją jakiejkolwiek posady. Zgł. do filji Dziennika Bydg. Toruń pod „K. 15". (30723

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 7.

POLECENIA

„Kurjer" (17920 Przewóz bagażu — służba gońców. Parkowa telefon 1529. Skore — Najlańsze — Załatwienie.

SPRZEDAŻE

Parcelacyjne (30726 wyborowe osady dogodnie sprzedaje: Pawelec, generalny plenipotent, Grudziądz, Groblowa 11.

Majątek 650 mórg, blisko Torunia z kompletnym żywym i martwym inwentarzem sprzeda za 300.000 zł. wpłaty 150 000, lub zamieni na większą kamienicę Lubiewski, Toruń, Wodna 29. (30722

Nowe dębowe sypialki na dogodnych warunkach są tanio na sprzedaż. Jackowskiego 33. (30711

Urządzenie sklep. tanio sprzedaje Scheerschmidt, Sienkiewicza 20a, I p. l. (17928

Maneż tanio sprzeda Fromberg, Solec Kujawski. (30684

Mereżkarka mało używana na sprzedaż. Zgł. „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „57.764". (30729

DZIERŻAWY

Choinki. Wydzierżawię plac z elektrycznem oświetleniem, w nocy stróż (obok Standard-Nobel, ul. Gdańska nr. 131) Zgłosz. Gdańska nr. 137, I. (30717

Autogaraże do wynajęcia zaraz lub później, w Grudziądzu, przy ul. Solnej a Nadgórnej 72. 30724

MIESZKANIA

Poszukuję pokoju z kuchnią, płacę za rok zgóry. Manke, Nowodworska 17. (30719

RÓŻNE

Pożyczki długoterminowej od 1.000 do 15.000 zł otrzymać można, będąc członkiem Wielkopolskiej Spółdzielni Kredytowej z ogr. odp. Poznań, ul. Podgórna 7 Wyczerpujące warunki po wpłaceniu 1 zł na P. K. O. 213440 lub w biurze Spółdzielni. (30730

Oświęcim Praga

Samochody

Osobowe

Ciężarowe

Autobusy

OŚWIĘCIM-PRAGA

Znaczna zniżka cen

wobec częściowego wyrobu w kraju.

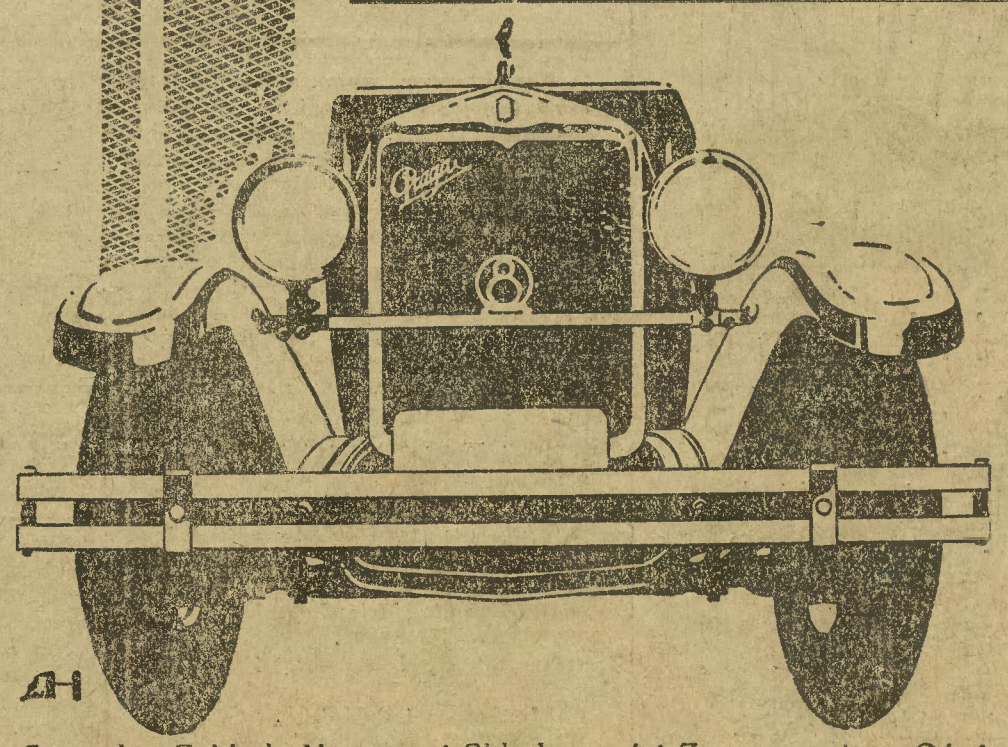

(27816

Centralne Zakłady Naprawy i Składy części Zapasowych w Oświęcimiu.

Przedstawicielstwa:

„OŚWIĘCIM-PRAGA-AUTO"

POZNAŃ: Plac Wolności 11. Tel. 55-33. Telegr. „Autopraga".
TORUŃ: ul. Prosta 22.
LWÓW: Jagiellońska 7. Tel. 3-05.
ŁÓDŹ: Wólczańska 188.
WARSZAWA: Kredytowa 4. Tel. 291-34. Telegr. „Centropług".
WŁOCŁAWEK: ulica Toruńska nr. 2.
CZĘSTOCHOWA: II. Aleja 42.
SOSNOWIEC: Dęblińska 7.
KRAKÓW: Kremerowska 6. Tel. 156-16, i Plac Szczepański (Gmach Starego Teatru)
KATOWICE: Pl. Wolności 9. Tel. 31-41.

„OŚWIĘCIM" Zjednoczone Fabryki Samochodów i Maszyn S. A.

Telefon 47. **Oświęcim II.** **Telegr. „Famis".**

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski".**

POLECENIA

Pianina
nowe, pierwszorzędne w głosie, poleca korzystnie na dogodnych warunkach Majewski, Bydgoszcz, Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. 17811

Podatkowe
sprawy wszelkiego rodzaju załatwia. Setki dobrych wyników przejrzeć można w biurze. Bogusławski, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 19. (30663

Mleko
świeże wiejskie, dobre masło, śmietany i ser kwadratowy dostarcza własnym samochodem po cenach konkurencyjnych Mleczarnia Kruszyn, poczta Strzelewo, powiat Bydgoszcz. (30599

Krawcowa
przyjmuje szycie poza domem. Niskie ceny. Zgł. u p. Kowalskiej, Pomorska 8. (1.907

Meble
wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

3 fotografje (1779o legitymacyjne 1.50 poleca „Wiol", Marsz. Focha 40.

Jako
podarunki gwiazdkowe jaczki, kamizelki, swetry, pullowery (również z zamkami) getry, bieliznę, czapki, szale itd. poleca Maszynowa Pracownia Swetrów S. Bauer, Bocianowo 17. (1791

Meble
wszelkiego rodzaju jak: sypialnie, jadalnie, męskie pokoje, kuchnie oraz różne meble pojedyńcze poleca najtaniej z własnych warsztatów Fr. Kasprowicz, Bydgoszcz Długa nr. 66. (30618

Futra
najlepiej wykona kuśnierz nieukrywający w ogłoszeniach swego nazwiska. Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 30677

Kanapy (3 695 leżanki, otomany, kluby tanio. Marsz. Focha 32.

SPRZEDAŻE

Kamienica
centrum miasta z warsztatami, dochód miesięczny 1000 zł. cena 60.000. Kamienica interesami, dochód miesięczny 480 zł, cena 40.000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Gospodarstwo
100 mórg ziemi pszennoburaczanej, 12 mórg łąki, zabudowanie I klasy. Dom 6 pokoi bez inwentarza, cena 26.000 wpłaty 15.000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Okazja.
Dom wolne mieszkanie 6.000 zł, dom wolny skład 18,000 zł, kilka innych sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (17905

Komfortowy
dom cena 4500. wpłaty 20.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (17904

Dom
z ogrodem sprzeda korzystnie Jekel, Nakło. (30673

Hotel
z restauracją i wyszynkiem, w pełnym biegu, śliczny dom, ładne urządzenie, obrót 6—7 tysięcy miesięcznie, bez konkurencji w mniejszem mieście lecz bardzo ruchliwem, oprócz hotelu i t. d. przynosi dom dzierżawy 4.500 rocznie. sprzedam z powodu choroby. Cena podług ugody. Wpłaty potrzeba 40.000 zł, reszta na długie lata. Zgłosz. tylko poważnych reflektantów do Dziennika Bydg. pod „Hotel". 30233

Skład
kolonjalny w pełnym biegu tanio sprzedam. Wiad. w Dz. Bydg. (30672

Młyn
motorowy, przytem piekarnia, wymiana mąki, interes zbożowy, dom 8 pokoi światło elektryczne, duża wieś kościelna, bez konkurencji, cena 32 000 wpłata 16,000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Skład (30689
zaraz na sprzedaż. Na Wzgórzu 47, gospodarz.

Przedsiębiorstwo
autobusowe, komunikacyjne, w biegu będące, z 3 autobusami, przyrządami i garażem tanio do nabycia. Dobra egzystencja. Zgłoszenia uprasza się do Dziennika Bydg. pod „K. W." (30445

Skład
delikatesów (centrum) tanio sprzedam. Sokołowski Śniadeckich 40. (17902

Kamienicę (17917
piętrową sprzedam 16.000 Nowakowski, Dworcowa 69

Kolonjalkę
z mieszkaniem w rynku sprzedam za 12.000. Of. pod „A. K." do Dziennika Bydg. (30666

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony z mieszkaniem sprzedam. Grundtke, Śniadeckich 3. (30699

Skład
bławatów, galanterji z towarem lub bez, najlepsze położenie, sprzedam natychmiast tanio. Wiadomość w Dzien. (17916

Sprzedam
skład bławatów w większej wsi kościelnej, moją filję wraz z mieszkaniem. Julian Narloch, Wielki Komorsk. pow. Świecie. (30641

Skład
kolonjalny z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (30691

Worki
2 ctr. od mąki i cukru na sprzedaż, ul. Wileńska 8, tel. 104. (30510

Koniki
na biegunach tanio. Marszałka Focha 32, tapicernia. (30994

Maszynę
szewską sprzedam. Piotra Skargi 8, p. pr. (17912

Rower
męski nowy tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 12. (17914

Bufet
kredens, ewtl. komplet. jadalnię korzystnie sprzedam. Malborska 15. (30733

Sprzedam
ubranie smokingowe oraz frak prawie nowe, figura średnia. Of. filja Dz. Bydg. pod „150 zł." (17892

Baczność!
5 jadalni tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Pomorska 34. (17891

Szkło
do zakąsek tanio na sprzedaż. Restauracja, Dworcowa 31. (17893

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Orla nr. 26, w podw. (30479

Pianina
z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane poleca z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców fabryka pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz. ul. Śniadeckich 56. ul. Gdańska nr. 19. Używane pianina i harmonje stale na składzie. (28218

Maszyna
do prasowania bułek w dobrym stanie na sprzedaż. Marja Schulzowa, Nakło, Dąbrowskiego 255. (17823

Kanapa
z obudowaniem i lustrem tanio na sprzedaż Zbożowy Rynek 10, I p. (30688

Karabin
3 strzałowy (Teschnera kal. 16×16×8 mm., dubeltówkę (Teschnera) kal. 16 nowe i I kl. sprzedam tanio. Zapytać Bydgoszcz Dr. Emila Warmińskiego 3, I prawo. (17897

Konie
na biegunach za 10 zł Szubińska 6. (30670

Bufet
kredens modny tanio. Matejki 2, w podw. (30700

Bufety (17927
kredensy, kompl. jadalnie najtaniej. Hetmańska 10.

Bufet
kredens nowy 450 zł, stylową sypialkę pierwszorzędną tanio oddam. Długa 8, stolarnia. (30705

KUPNA

Kawaler
mistrz rzeźnicki lat 25, kupi dom z interesem rzeźnickim, centrum miasta, wpłata 25—30.000 lub ożeni się z panną do 24 lat Łaskawe oferty z dołączeniem fotografji uprasza się nadesłać do Dz. Bydg. pod nr. „25". (30483

Poszukuję (17903
kupna – zamiany domów, gospodarstw, składów. Sokołowski, Śniadeckich 40.

POSADY WOLNE

Wyuczamy (3 667
księgowości, stenografji, pisania na maszynach. Postęp, Św. Trójcy 6a.

500 zł
miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500". (26171

Inteligentniejsze
wymowne panie do sprzedaży higjenicznych preparatów poszukuje się. Zgłoszenia listowne pod „Higjena" Dz. Bydg. 30682

Pomocnik (17906
fryzjerski z podaniem warunków może się zgłosić do dnia 15. XII. 30. Reinke, Barcin, Rynek 14.

Pomocnika
fryzjerskiego, dobry ondulator, poszukuję. Gniatczyk, Gdańska 154. (17124

Samodzielna
ekspedjentka z branży bławatów potrzebna zaraz Skład Ludowy Bydgoszcz ul. Długa 47. (3073

Fryzjer
dobra siła damska potrzebny. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 17923

Młodsza
pani dla konwersacji niemieckiej może się zgłosić Dworcowa 98, II ptr. lewo. (17890

Fotografistka
może się zaraz zgłosić pod „Grudzień" do filji Dzien. Bydg. (17888

Duet
pierwszorzędny z obszernym repertuarem wolny zaraz lub 1. I. 1931 roku. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 17844

Ślewkę
przyjmę do kuchni gospodarstwa domowego, majętność Witosław. Zgłoszenia Woronowicz, Witosław pow. Wyrzysk. (17760

Samodzielny
pomocnik szewski potrzebny zaraz. Maciejewski, Dworcowa 65. (17898

Poszukuję
agentki miejscowe na wysoką prowizję. Zgłoszenia od 8—5. Paderewskiego 7, parter lewo. (179 0

Skromna
dziewczyna do wszelkich prac domowych może się natychmiast zgłosić. Lubojemski, Sobieskiego 9, II ptr. l. (30664

Służąca (3 702
zaraz potrzebna. Świątek, Seminaryjna 14, I ptr.

Dziewczyna
silna, zdrowa, powyżej lat 20 zaraz potrzebna na stałą posadę do gospodarstwa wiejskiego. Szulcowa, Lutówko, pow. Sępolno. (30737

POSADY POSZUKUJĄ

Dziewczyna
skromna z wioski, umiejąca gotować poszukuje posady. Adres w filji Dz. Bydg. (17887

Poszukuję
posady za bonę dla 20-letniej panienki dobrej rodziny, wykształceniem gimnazjalnem, kochająca dzieci. Bydgoszcz, Jordanowa, Konarskiego 4. (17885

Inteligentna (3064
Pomorzanka prosi W. P. drogerzystów najchętniej w Małopolsce) o zajęcie jako ćwiczka i zarazem do prowadzenia książek. Of. pod „Pomorzanka" Dzien.

Praczka
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub posługę Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „2.000". (30659

Gosposia
znająca dobrze kuchnię warszawską, czynna w pierwszorzędnym pensjonacie poszukuje odpowiedniej posady od 1 stycznia. Łaskawe oferty pod „Gosposia" filja Dziennika Bydgoskiego. (17896

Posada.
Do załatwiania spraw sądowych, korespondenta polsko-niemieckiego oraz prac buchalteryjnych przyjmę. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Były starszy sekretarz". 17908

DZIERŻAWY

Skład
mieszkaniem przy ruchliwej ul. poszukuję. Gdańska 54, III piętro prawo. 30611

Skład
próżny z mieszkaniem wprost od właściciela wydzierżawię. Piśmienne zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Próżny". (17911

Skład
z jednym pokojem od 1. I. 1931 do wynajęcia. Ul. Śniadeckich 9 a, gospodarz. (30678

Stajnię
remizę, garaż szopę, plac warsztaty osobno wynajmę. Kujawska 7. (3679

Skład
galanterji, centrum Bydgoszczy odstąpię. Of. pod „Tanie komorne" Dz. (30610

Skład (17930
przy ul. Śniadeckich 45 zaraz do wynajęcia. Informacje u gospodarza ul. Śniadeckich 55, II pr.

MIESZKANIA

W Nakle
4 pokoje i kuchnię, niska dzierżawa, częściowo umeblowane tanio odstąpię. Of. agentura Dzien. Nakło pod „1500". (30685

Zamienię (17910
4 pokojowe mieszkanie na 2 pokojowe z kuchnią Adres w filji Dz. Bydg.

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Zgł. Banaszak ul. Lwowska 1a. (17889

3 pokoje
i kuchnia do wynajęcia. Sienkiewicza 42. (17894

Mieszkanie
4-pokojowe, odremontawane, z wygodami w najlepszej dzielnicy tanio odstąpię. Adres wskaże filja Dziennika. (17827

Mieszkanie
mniejsze słoneczne na parterze zaraz do wydzierżawienia. Zgł. ul. Ścieżka 9 I ptr. (30693

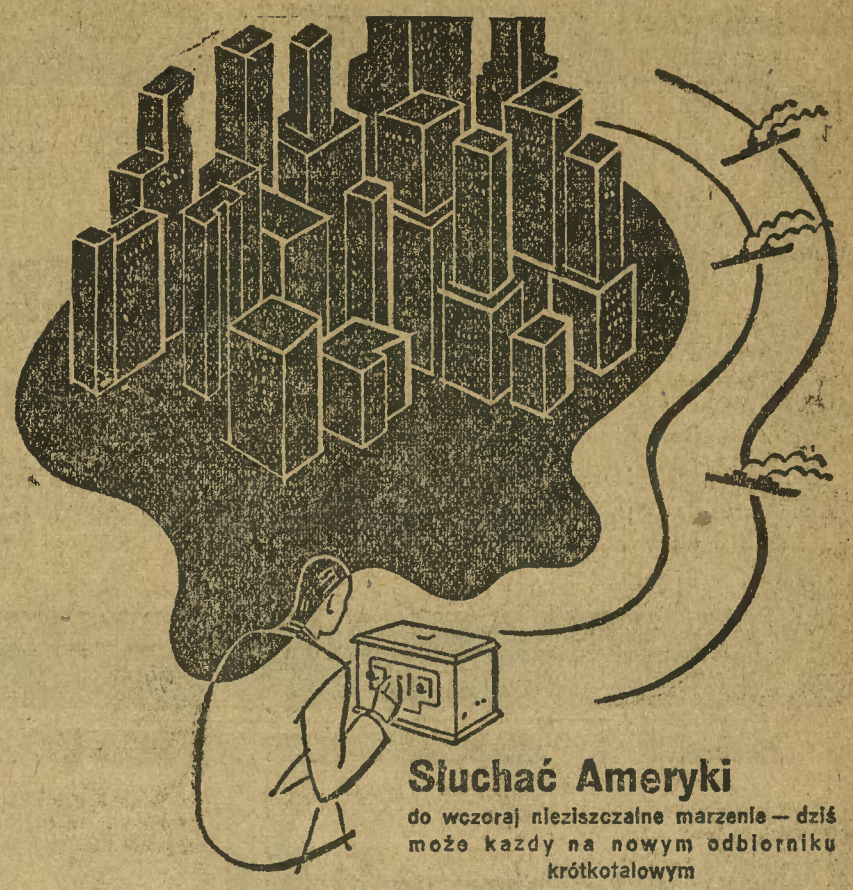

Słuchać Ameryki
do wczoraj nieziszczalne marzenie — dziś może każdy na nowym odbiorniku krótkofalowym

TELEFUNKEN 32
Coś zupełnie nowego:
Obsługa prosta jak w zwykłym odbiorniku radjofonicznym, skala fal przy każdej antenie. Odbiornik krótkofalowy dla początkujących

Telefunken to określenie wszystkiego co najlepsze i najnowsze w radjofonice.

TELEFUNKEN
NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE — NAJNOWSZA KONSTRUKCJA
30737

Wydzierżawię
pokój z kuchnią oraz warsztat. oddzielnie lub razem. Zgł. Gdańska 84. skład kolonjalny. (30676

Mieszkanie (17918
2-pokojowe wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69.

Mieszkania
korzystnie odda Loska, Śniadeckich 22, I. (17931

POKOJE

Poszukuję (17909
od 1 stycznia tylko eleganckiego z komfortem, niekrępującego pokoju z pianinem, blisko teatru. Zgł. do 10 bm. proszę składać u portjera teatru.

Poszukujemy
2 umeblowanych pokoi z elektrycznością i wanną w śródmieściu. Zgłosz. pod „2 ofic." Dzien. (30501

Starszy (3668
pan z panią szuka wspólnego pokoju. Of. do Dz. Bydg. pod „Starszy".

Wynajmę
od 15 grudnia elegancki pokój z centralnem ogrzewaniem, drugi skromniejszy. Jordanowa, Konarskiego 4, III. (17886

Wspólny
pokój dla pana. Kujawska 13. (30661

Ładnie
umeblowany pokój blisko dworca, dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo. 29828

Pokój
duży frontowy, z oddzielnem wejściem, dobrze umeblowany, dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Długa 45, II. 13080

Pokój
dla panów lub uczni. ul. Siemiradzkiego 5. (30569

Pokój (17922
oddam. Petersona 11, I.

Pokój
dogodne wejście. Sienkiewicza 65, part. pr. (17921

Pokój
umeblowany. Pomorska nr. 22/23, II p. pr. (17932

Pokój (30681
oddam panom. Marcinkowskiego 8b, I lewo.

Pokój (30671
z kuchenką umebl. Zgł. po 3-ej. Konopna 18.

Pokój (30690
umebl. do wynajęcia. Łokietka 17, parter prawo.

Pokoje (17895
Hetmańska 13, Fibich.

Pokój
umebl. dla panów. Przyrzecze 2. (30704

Pokój (17925
umebl. Gdańska 52, I lewo

RÓŻNE

Zakopane. (30448
Wila „Obrochtówka", Chałubińskiego, kuchnia dobra obfita. Ceny umiarkowane.

Zakopane.
Pensjonat Soplicowo, ul. Kościuszki, telefon 280, urządzony komfortowo. kuchnia wykwintna, cena 12 złotych. (29790

Zakopane
Maleńka, pokoje słoneczne z werandami, tel. 616, garaż. (30687

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185, 1470 17790

Kto
pożyczy 3—4000 zł na wykończenie domu, w procencie oddam 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią, skład. Dobre położenie. Of. pod „Dogodne" Dz. Bydg. Grudziądz. (30725

Wspólnika
lub wspólniczkę z gotówką 2000 zł poszukuje się do dobrze rozwijającej się wytwórni bezkonkurencyjnych artykułów. Wielkie zyski zapewnione. Zgł. pod „Dobry zysk" do Dz. Bydg. 30683

Zaginiona
książeczkę wojskową unieważniam. Paweł Gruszczyński. (30467

Zaginął
bronzowy pinczerek, wabi się Puti. Oddać za wynagrodzeniem Corset Imperjal, Gdańska 162. (17926

Kradzież
objektywu (200 mm) została natychmiast spostrzeżona. O ile nam poznana osoba nie zwróci do jutra objektyw, sprawę oddajemy policji. Ag. Kazia, Bydgoszcz, Marsz. Focha 31. 30669

Unieważniam
zgubiony dowód osobisty. Fabisz Berliner. (30701

10.000 zł
potrzebuję zaraz na I. hipotekę na dom wartości 35.000 zł pod zabezpieczeniem dolar. lub zł w złocie. Proc. podług ugody. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz". (30234

Pożyczki (17832
10—12.000 zł. na hipotekę gospodarstwa rolnego poszukuję, za procent pokój i utrzymanie ewentualnie przyjmę wspólnika. Oferty pod „10—12.000" filja Dzien.

P. Jankowski
szofer-kołodziej Inowrocław. Proszę się jeszcze raz zgłosić pod „Przystojna" do Dz. Bydg. (30593

Zagubioną (30665
książeczkę wojskową unieważniam. Pawłowski Józef

Jadąc
do Bydgoszczy 19. XI. słyszałam pana czytającego głośno o wyborach. Proszę go o wiadomość Dzien. Bydg. pod „Zaciekawiona". (30662

W domu
moim przy ulicy Sienkiewicza 55, żadnych sublokatorów nie przyjmuje się. Józef Hoffman, gospodarz. (3 630

Ostrzeżenie!
Doszło do mej wiadomości, że jakiś osobnik wyłudza od obywateli większe kwoty złotych za rzekome ujawnienie tajemnicy biura detektywów „Argus" w miejscu w odniesieniu do odnośnych obywateli. Ostrzegając Szanowne Obywatelstwo przed owym osobnikiem - szantażystą, proszę w razie pojawienia się takowego, oddać go w ręce policji państwowej za wymuszanie pieniędzy. Roman Skory, właściciel biura detektywów „Argus", Pomorska 67. 17913

†

W środę, dnia 3 grudnia r b. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojczulek ś. p.

Bronisław Paruszewski

o czem zawiadamia w głębokim i nieutulonym żalu

Żona z dziećmi.

Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 9.

Msza św. w sobotę o godz. 9 rano w kościele farnym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę po południu o godz. 3½ z kaplicy nowego cmentarza.

(30674

†

Dnia 2 bm. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany tatuś ś. p.

Bronisław Zieliński

przeżywszy lat 32, o czem donosi stroskana

Żona z córka.

Bydgoszcz, dnia 4. XII. 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godzinie 3 po południu z kostnicy Szwederowo. (17915

†

W wtorek, dnia 2 grudnia br. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza dobra matka, teściowa, babcia i siostra

ś. p.

Anna z Gutczmanów Siudowa

w 73 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążony

Mąż i rodzina.

Wtelno, Bydgoszcz, Nakło dnia 4 XII. 1930 roku.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę o godz. 9,30 z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Wtelnie. (30675

†

Dnia 3 grudnia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz nigdy niezapomniany szef ś. p.

Bronisław Paruszewski

Zmarły był dla nas troskliwym pracodawcą Jego pamięć w sercach naszych pozostanie niewygasłą.

Niech Mu ta ziemia lekką będzie.

Warsztat mechaniczny.

30738) **Kamiński**

†

Dnia 3 grudnia zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Maksymiljan Wysocki

przeżywszy lat 27, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Orła 59.

30740)

Gdańska 40

PIERNIKI! PIERNIKI! PIERNIKI!

Pod gwarancją na czystym miodzie własny wyrób, w 40 gatunkach i smakach poleca znana z doskonałych ciast i deserowych herbatników.

Cukiernia JAN ŁYCZAKOWSKI

Gdańska 40. (30535

Jakość pierwszorzędna! Ceny niskie!

Gdańska 40

Gdańska 40 Gdańska 40

25866

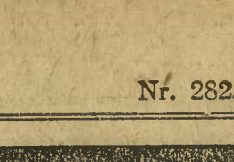

Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Wróciłem

z podróży. (30656

Dr. L. Brunk, Nakło.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 grudnia br. o godz. 10 sprzedam przy ul Łokietka 19a najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (30312

maszynę do szycia i 2 obrazy.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 grudnia br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 151 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (39717

biurko dębowe.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 grudnia br. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Garbary 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (30713

lustro z podstawką.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 grudnia br o godz. 13 30 sprzedam przy ul. Długosza 15 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (30715

maszynę do szycia i kanapę.

Woźniak, komornik sądowy.

Szafę

ubraniową sprzedam. Śniadeckich 9, I p. (17919

Wesołych Świąt!

będzie mogło życzyć sobie **wyczerpane podatkami kupiectwo** jeżeli uda mu się przed świętami osiągnąć większe obroty.

Bez reklamy w poczytnym

„Dzienniku Bydgoskim“

spodziewanych obrotów w handlu się nie osiągnie.

Stąd nauka: **Ogłaszać się!**

Stosowne **klisze do reklamy świątecznej** wykonujemy po umiarkowanych cenach w najkrótszym czasie.

Stale na składzie **Samochody używane**

Nadzwyczaj korzystne

kupna okazyjne

samochodów fachowo zremontowanych z gwarancją!!!

Dogodne warunki spłaty.

E. Stadie-Automobile

Bydgoszcz, Gdańska 160

Telefony 16-02, 21-63.

(28952)

Największy wybór gramofonów

Ceny najniższe, bo fabryczne. We własnym dobrze zrozumianym interesie prosimy się o tem przekonać. (39697

A. Drygas, Bydgoszcz

Gdańska 13-14.

ZAWIADOMIENIE!

P. P. Rolnikom

podajemy do wiadomości, że nowowynaleziony

parnik do kartofli system. leżący marki „IDEAŁ“ Patent nr. 11731

będzie demonstrowany w każdą sobotę pomiędzy godz. 11 - 12 w poł. aż do odwołania.

J. Szymczak, maszyny rolnicze,

Bydgoszcz, Dworcowa 84/85. (30710

Najpiękniejszym podarkiem gwiazdkowym jest

PIANINO JÄHNEGO.

Zachwycająco szlachetny dźwięk każdego instrumentu

Złote medale - Grand Prix

Fabryka Fortepianów W. JÄHNE (30735

Bydgoszcz, ulica Gdańska 149, Telefon 2225

Filje: **Grudziądz,** ulica Toruńska 17-19, **Poznań,** ulica Gwarna 10.

Najdogodniejsze warunki spłaty.

Bez wagi!

Oto hasło dla każdego kupującego dobrą kołdrę.

Jedynie

ten znak

gwarantuje lekkość i miękość a przez to przylulność naszych fa. kołder.

J. PIĄCZYŃSKI Sp. Akc.

FABR. KOŁDER I BIELIZNY

BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 163

(GMACH HOTELU POD ORŁEM)

367018

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej po poł.

Świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81.

25490) Telefon nr. 1565.

3 platformy

masywnie zbudowane korzystnie sprzedam (30706

Leon Światowiak

Dworcowa 72.

Fa. artwig.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 45 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.